NASZ INDEKS 63863 ● CENA 150 Rb. INDEKS W POLSCE 329258 ● CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania VI • 6 - 12 marca 1995 r • nr 9 (147)

WYNIKI KONKURSU NA PROJEKT POMNIKA ADAMA MICKIEWICZA

Nareszcie rozstrzygnięty został konkurs na najlepszy projekt pomnika-popiersia Adama Mickiewicza, który był ogłoszony rok temu przez Związek Polaków. Celem konkursu była budowa pomnika A. Mickiewicza, dla upamiętnienia wielkiego polskiego poety, syna Ziemi Grodzieńskiej. Odzwierciedlał on w swojej twórczości życie, legendy i folklor narodów, zamieszkujących tę ziemię. W swoich dziełach pokazał jedność, zgodę, bezgraniczną miłość do swego kraju i dążenie do wolności i niezależności.

Finansowania konkursu podjął się Komitet Pamięci Adama Mickiewicza, na czele z jego prezesem, Ryszardem Kacynelem.

Na konkurs zgłoszono cztery prace projektowe z Polski i Białorusi. Za najlepsze były przewidziane: główna nagroda w wysokości - 500 dolarów USA, druga nagroda - 100 dolarów USA, oraz dyplomy. Dla autorów trzech najlepszych projektów przewidywane było przyznanie tytułów Honorowego Członka ZPB, które będą nadane w dniach 18-19 lipca 1995 r. podczas obchodów pięciolecia ZPB.

W skład jury wchodzili: Tadeusz Gawin - przewodniczący, Prezes ZPB;

Aleksander Milinkiewicz - wiceprzewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego - współprzewodniczący jury;

Ryszard Kacynel - naczelny inżynier Instytutu Projektowego w Grodnie - współprzewodniczący jury;

Władzimir Anisimow - zastępca architekta naczelnego m. Grodna;

Władzimir Jewdokimow - architekt główny Instytutu Projektowego m. Grodna;

Jerzy Grochulski - prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie;



Gienadzij Muromcew - artysta rzeźbiarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych Republiki Białoruś. Posiedzenie jury prowadził sekretarz - Tadeusz Malewicz.

Na sali był również obecny Konsul Generalny Rzeczpospolitej Polskiej w Grodnie, dr Mariusz Maszkiewicz i Naczelny Architekt Obwodu Grodzieńskiego, Anatol Parchuta.

Po zapoznaniu się z warunkami konkursu i kryteriami oceny, jury przystąpiło do oceny prac. Członkowie jury wypowiadali wiele zastrzeżeń, dotyczących lokalizacji pomnika-popiersia, jego harmonijnego współistnienia z zabudowaniami i administracyjnym budynkiem ZPB.

Jury postanowiło przyznać pierwsze miejsce projektowi z Mińska, autorami którego byli: Zaspicki Andrzej - rzeźbiarz, zasłużony działacz sztuk pięknych Białorusi, członek Związku Plastyków Białorusi, oraz architekt: Jurij Kazakow - członek Związku Architektów i Związku Plastyków Białorusi, docent Białoruskiej Państwowej Akademii Politechnicznej. Przedstawiony projekt jeszcze będzie dopracowany i uzupełniony zgodnie z propozycjami jury.

Drugie miejsce zajął artysta-rzeźbiarz z Warszawskich Zakładów "Wola" Eugeniusz Kozak.

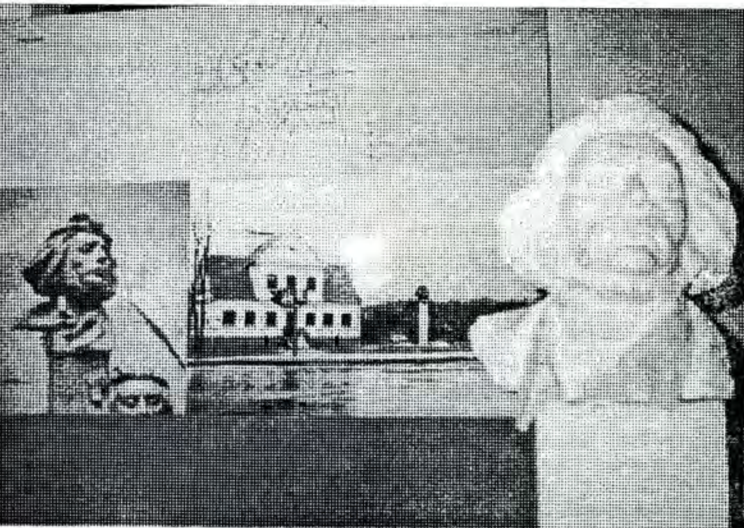
Trzecie i czwarte miejsce zajęli grodnianie Aleksander Antipin i Anatol Selatycki.

Wykonania popiersia z brązu podjął się zakład "Wola" w Warszawie, cokół wykona ZPB, a porządkowania terenu dookoła pomnika służby komunalne miasta.

Miejmy nadzieję, że pomnik stanie przed siedzibą ZPB do końca bieżącego roku.

Irena ARTISZ

Fot. Jarosław WANIUKIEWICZ



Zebranie w Borysowie

Niedawno w Borysowie odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału ZPB. W zebraniu udział wzięli jako goście wiceprezes ZPB Czesław Bieńkowski, przedstawiciele BFN "Odrodzenie", Partii Zgody Narodowej, Miejskiego Komitetu Wykonawczego i in.

Referat sprawozdawczy wygłosił prezes Oddziału, p. Włodzimierz Przysmycki. Dyskutowano o kierunkach dalszej działalności i o wyborach do Rady Najwyższej. ZPB na wyborach będzie popierał partie i bloki o kierunku demokratycznym, które występują o niepodległość Białorusi, gospodarkę rynkową, reformowanie form własności.

Wybrano nowy zarząd Oddziału ZPB w Borysowie i komisję rewizyjną. Na prezesa zarządu wybrano p. Aleksandra Abramowicza, a p. Włodzimierz Przesmycki został wybrany prezesem honorowym.

Plany na najbliższą przyszłość przewidują zorganizowanie zespołu pieśni i tańca, wykładów z historii i kultury polskiej, oraz pokaz polskich filmów.

Sergiusz JANIKOWSKI

Święto w szkole

W szkole w Paszkowiczach odbyło się święto - "Dzień zakochanych". Na całym świecie obchodzone jest ono jako Dzień Św. Walentego.

Kierowała uroczystością nauczycielka języka polskiego - p. Krystyna Sosnowska-Malko, ale przygotowaliśmy się do niej sami. Każda klasa miała przygotować: konkurs (grę, zabawę), upominki i kartki walentynkowe. Prezenty, które szykowaliśmy, miały formę serduszka. Na walentynkowych kartkach (też w kształcie serca) pisaliśmy miłe słowa lubianym osobom. Wszystkie gry były ciekawe , prezenty ładne, a walentynki miłe.

Po zabawie było przyjęcie na słodko... A potem, tańczyliśmy, aż do zmęczenia. Do domu poszliśmy weseli, zadowoleni, mając dużo do opowiadania rodzicom. Chcielibyśmy obchodzić w naszej szkole "Dzień zakochanych" co roku.

Serdecznie dziękujemy naszej polskiej nauczycielce, za przybliżenie nam "Dnia Św. Walentego", a koleżankom i kolegom, za świetną zabawę! Życzymy wszystkim, żeby wprowadzili do swoich szkół to ciekawe, radosne i przyjemne święto. Z serdecznym pozdrowieniem

Ilona ŻUKOWSKA,
Lonia BOGDZIEWICZ,
Sergiusz GRYNKIEWICZ,
Uczniowie klasy 6 szkoły w Paszkowiczach.

U Polaków Witebska

Nasze opowiadanie, możliwe, komuś będzie wydawało się nieciekawe. Ale chcielibyśmy podzielić się z czytelnikami gazety tym, jak żyją Polacy w Witebsku.

U niektórych, prawdopodobnie powstaje pytanie: "A co tam są za Polacy w Witebsku?". Witebsk - to jedno z miast Białorusi, najbardziej oddalonych od granicy z Polską. A jednak Polacy mieszkają tu i nawet ponad dwa lata temu został utworzony oddział miejski Związku Polaków na Białorusi. Nas łączy nie tylko wpis w dowodzie o przynależności do narodowości polskiej, lecz również związek duchowy. Wszyscy my, tak czy inaczej, jesteśmy powiązani z ziemią polską, jej kulturą i tradycjami.

Oczywiście, bywa nam bardzo trudno, przecież nie mamy możliwości oglądania telewizji polskiej, słuchania audycji radiowych w języku polskim, jak na przykład to ma miejsce w rejonach, graniczących z Polską. Ale my nie stoimy w miejscu. I dzieci i ludzie dorośli uczą się na kursach języka polskiego, które prowadzą nasi pedagodzy Jurij Stepanow, Tamara Markowa, Natalia Łapidus, Tatiana Tichonowa, Fiodor Szkirando, Alicja Gałustowa. Bardzo chcielibyśmy mieć przedszkole, szkołę polską, ale niestety, nie mamy na razie nauczycieli języka polskiego z prawdziwego zdarzenia, brakuje potrzebnych podręczników i literatury.

Jesteśmy wdzięczni "Wspólnocie Polskiej" za możliwości doskonalenia kompetencji językowych i kulturalnych na kursach w Polsce. Latem 1994 r. wielu członków ZPB uczyło się w Cieszynie, Toruniu, Krakowie. Wrócili oni nie tylko z pogłębioną znajomością języka, ale i z niezapomnianymi wrażeniami o Macierzy.

Często spotykamy się, żeby podyskutować przy filiżance herbaty. Czasami takie spotkania przekształcają się w improwizowane wieczory muzyczne. Tak w jeden z wieczorów powstała idea o muzyczno-literackich kompozycjach. Jedna z nich była poświęcona twórczości F. D. Kniaźnina. Brzmiały wiersze w oprawie muzycznej. Musimy powiedzieć, że z inicjatywy naszego oddziału powstał zespół muzyki dawnej, pod kierownictwem Anny Korotkinoj. Już prawie dwa miesiące istnieje u nas chór, kierownikiem którego jest Marian Zielenkiewicz, osoba twórcza, pracowita, odpowiedzialna.

W październiku ub. r. odbył się obwodowy konkurs recytatorski. Laureatami konkursu zostali: Żołnierewicz Anna z Mior, Sziksznian Natalia z Połocka, Boboriko Aleksandra z Witebska. Wszyscy byli zadowoleni z tej imprezy. Mamy nadzieję, że życie naszego oddziału będzie jeszcze bardziej interesujące i nas będzie coraz więcej .

Tatiana TICHANOWA
Wiktor PANKIEWICZ

Witebsk

Wiadomości z Lidy

Bardzo wiele uwagi poświęca się w mieście twórczości amatorskiej. Zespoły artystyczne często występują z koncertami. Niedawno w Domu Oficerów odbył się koncert, zorganizowany przez Lidzki Oddział ZPB i kościół Farny.

W pierwszej części koncertu wystąpił zespół młodzieży kościelnej pod kierownictwem siostry Dominiki, a w drugiej - zespół "Przyjaciele". Sala była wypełniona po brzegi. Koncert był bardzo udany.

***

W pierwszej polskiej klasie obchodzono święto "Babci i Dziadka". Na tę uroczystość byli zaproszeni babcie i dziadkowie, uczniowie i rodzice. Zadowolenie było ogólne.

***

Odbyło się kolejne posiedzenie "Klubu Kobiet". Omówiono plany działalności na rok 1995.

***

Dla dzieci, które uczą się języka polskiego, były zorganizowane choinkowe spotkania "Jasełka". Na "Jasełkach" był obecny Konsul Generalny RP w Grodnie, p. dr M. Maszkiewicz, który przywiózł paczki ze słodyczami. Dzieciom były wręczone słodycze od pana Konsula i od Lidzkiego Oddziału ZPB.

***

Nauczyciele, członkowie "Klubu Kobiet", drużyna harcerska mieli ciekawe spotkanie z wicedyrektorem liceum w Białymstoku, p. Januszem Różkowskim.

Maria WOJCZYK

OGŁOSZENIE

5 marca b.r. o godz. 11.00 w sali "Grazdanprojekt" przy ul. Dzierżyńskiego 2/1 w Grodnie odbędzie się nie kolejny Zjazd ZPB, na którym będą przyjęte zmiany do Statutu ZPB, związane z przerejestrowaniem Związku w Ministerstwie Sprawiedliwości RB.

Zarząd Główny

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❒ Zdaniem białoruskiego Ministerstwa Statystyki i Analiz w kraju systematycznie spada spożycie artykułów żywnościowych. W roku 1994 r. w porównaniu z rokiem 1990 roczne spożycie na osobę spadło: mięsa i jego przetworów z 75 do 65 kg, mleka i jego przetworów z 425 do 378 l, pieczywa ze 126 do 120 kg, cukru z 49 do 24 kg.

p Według Ministerstwa Statystyki i Analizy RB, ogólna długość linii kolejowych w Republice wynosi 5,6 tys. km, z czego 900 km jest zelektryfikowanych.

❒ Litwa, Łotwa i Estonia zwróciły się we wspólnym apelu do NATO i Unii Europejskiej, o szersze, niż dotychczas uwzględnienie ich woli przyłączenia się do obu tych organizacji.

❒ Rosja dostarczy Chinom kilka łodzi podwodnych o napędzie ropnym za cenę 1 miliarda USD.

❒ Rosyjska produkcja zboża w 1994 r. wyniosła 81,3 mln ton i była o 17 mln ton niższa, niż w latach 1991-1993.

❒ Rząd norweski jest zaniepokojony wyciekami radioaktywnymi ze składów materiałów promieniotwórczych na półwyspie Kola. Jak doniósł norweski dziennik "Aftenposten", radioaktywne substancje ściekają do rzeki, odległej zaledwie o 70 km od granicy Rosji z Norwegią. Według dziennika, na półwyspie Kola znajdują się tysiące zużytych prętów paliwowych z reaktorów nuklearnych.

❒ Rosja poszukuje miejsca na własny kosmodrom w rejonie Pacyfiku. Rozpatrywana jest możliwość ulokowania przyszłego kosmodromu w północnej Australii, Papui - N. Gwinei oraz na wysepkach Manus i Emirau.

❒ Dotychczasowy wiceminister obrony Rosji, Borys Gromow, został przeniesiony przez prezydenta Jelcyna do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie będzie pełnić obowiązki głównego eksperta wojskowego do specjalnych poruczeń. Gromow jest jednym z najostrzejszych krytyków rosyjskiej interwencji w Czeczenii.

❒ Irańscy mułłowie zalecają planowanie rodziny (ograniczenie się do dwójki dzieci), stosowanie środków antykoncepcyjnych, upowszechnianie oświaty wśród kobiet. Zmianę stanowiska kleru islamskiego spowodował katastrofalnie duży wskaźnik przyrostu naturalnego.

❒ NATO przygotowuje się do nawiązania nowych kontaktów z pięcioma państwami północnoafrykańskimi i bliskowschodnimi, w związku z nasileniem się fundamenatalizmu islamskiego. Wysłannicy NATO mają omówić sprawy dialogu z Egiptem, Izraelem, Marokiem, Tunezją i Mauretanią.

Pani Alicji IWAŃCZUK
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składa Klub Kobiet

A co na to opozycja?

Przybycie na Białoruś każdego nowego księdza powoduje z reguły rozdrażnienie wśród przeciwników odrodzenia katolicyzmu i polskości na naszej ziemi. Szczególnie, gdy kapłani przyjeżdżają z Polski. Przybycie sług Bożych zza Buga odbierane jest jako ekspansja duchowa sąsiedniego państwa. "Zapraszajcie z każdego państwa, byle nie z Polski" - mówią spadary. Pomimo, że język polski rozbrzmiewał w świątyniach od chwili ich powstania, są jeszcze tacy, których bardzo drażni ten język u ołtarzy.

Taką to paradoksalną sytuację mamy w dzisiejszych ciężkich czasach. Nie chciało się o tym pisać, ale trzeba. Ludzie wierzący powinni znać prawdę, jak by gorzką ona nie była.

Skorzystałem z tej preambuły, by przedstawić nowego kapłana, który pracuje w mińskiej katedrze. Jest Słowakiem. Tak, przybył on ze stolicy innego państwa - Słowacji. Przed przybyciem do Mińska przez krótki okres duszpasterzował w Baranowiczach i na Witebszczyźnie. A teraz ksiądz Józef Matis z ogromnym zapałem pracuje w Mińsku. Przypadł on do gustu osobom młodym. Często można go zobaczyć w otoczeniu uczniów i studentów. Wyraźnie widać, że ksiądz dobrze zna zainteresowania i problemy ludzi młodych, oraz ich charaktery. Szybko też znajduje z nimi wspólny język.



Odprawiane przez niego Msze św. noszą charakter młodzieżowy. Stara się, by młodzież otrzymała podczas nabożeństwa jak największy ładunek duchowy. W kazaniach umiejętnie odnajduje ścieżkę, prowadzącą do serc słuchaczy. Podczas Mszy rozbrzmiewają słowa pieśni przy dźwiękach gitary. Ksiądz schodzi z ołtarza do swych podopiecznych, rozmawia z nimi serdecznie. Tematy pogadanek są różne. Często do mikrofonu podchodzą młodzi parafianie, czytają urywki z pisma Św., modlitwy. Podczas jednego nabożeństwa pomagała kapłanowi dziewięcioletnia Ania Leuto, która zna nie tylko język białoruski, lecz i polski.

Po nabożeństwie ks. Józef zaprasza młodzież na video. Przy telewizorze kontynuowane są serdeczne rozmowy.

Oprócz języka ojczystego, ksiądz zna język rosyjski, polski i białoruski, co sprzyja nawiązaniu kontaktów z młodzieżą.

Późnym wieczorem, gdy ksiądz rozstał się z młodymi parafianami, poprosiłem, by powiedział kilka słów o sobie.

- Urodziłem się i wyrosłem w małym miasteczku, - rozpoczął swoje opowiadanie.. - Rodzina zwyczajna: ojciec pracował jako prosty urzędnik w urzędzie ubezpieczeniowym. Mam trzy siostry. Wykształcenie duchowne otrzymałem w Bratysławie w 1991 r.

- Jak ksiądz się czuje w Mińsku?

- Mam bardzo dużo pracy. Ludzie tęsknią do Słowa Bożego. Kościół nigdy nie bywa pusty. Odczuwam wielką satysfakcję z tego powodu, że jestem potrzebny ludziom. Dlatego nie odczuwam zmęczenia, lekko znoszę trudności, związane z życiem codziennym. Mam pewne kłopoty z językiem bałoruskim, lecz myślę, że je przezwyciężę. Przecież język białoruski jest podobny do mego ojczystego. Pragnę jeszcze zaznaczyć, że tutejszy naród zbliża do siebie, dzięki swej dobroci i serdeczności.

Dodatkową trudnością w pracy księdza Józefa jest to, że w katedrze odbywają się prace restauracyjne. Proces odrodzenia świątyni zajmie co najmniej kilka lat. Nie bacząc na to, należy nasilać pracę wśród wiernych. Zresztą, czy katolicy na Białorusi w okresie powojennym mieli łatwe życie?

Spodziewamy się dobrych wyników misji księdza ze Słowacji w Mińsku.

Waldemar PRECKAJŁO

***Na zdjęciu:* Ksiądz Józef Matis wśród dzieci.**

CZAS WYBORU

5 marca rozpoczęło się wysuwanie kandydatów na Deputowanych Rady Najwyższej Republiki Białoruś.

W związku z tym, życie polityczne w Republice osiąga coraz to szerszy rozmach. Każda partia, ruch, poszczególni obywatele-wyborcy uświadamiają sobie, że od tego, kto zasiądzie w ławach parlamentu, zależeć będzie dalszy los naszego kraju, los i dobrobyt każdego z nas i naszych potomków.

Rzeczą naturalną było niedawne posiedzenie "okrągłego stołu" w Grodnie na temat: "Konieczność oraz możliwe formy współpracy partii politycznych i organizacji społecznych podczas kampanii przedwyborczej". Organizatorami tej ważnej imprezy byli Fundusz Braci Łuckiewiczów (Białoruś) oraz Fundusz Fryderyka Eberta (Niemcy).

Informacja. Fundusz Braci Łuckiewiczów powstał cztery lata temu w celu uczczenia pamięci założycieli białoruskiej socjaldemokracji, Iwana i Antona Łuckiewiczów. Prezesem Funduszu został wybrany eksminister spraw zagranicznych RB Piotr Krawczanka. Fundusz nie jest organizacją bogatą, zresztą jak wszystkie społeczne struktury, które nie są wspierane przez państwo.

Fundusz imienia Fryderyka Eberta - jeden z najstarszych politycznych funduszy w Niemczech. Został założony 25 marca 1925 r. w celu uhonorowania pierwszego prezydenta Republiki Weimarskiej i lidera socjaldemokracji, Fryderyka Eberta.

Obecnie Fundusz ten działa w 89 krajach. W Mińsku w 1993 r. powstało jego biuro regionalne. Jednym z głównych kierunków działania biura w krajach WNP są: popieranie demokracji, obrona mniejszości etnicznych, popieranie ruchu kobiet, reformy gospodarcze, oraz polityka socjalna.

Należy zaznaczyć, że "okrągły stół" przedstawiał się okazale. Na zaproszenie przybyli miejscowi przedstawiciele wielu partii: (NF, SDH, ZDP, Partii Narodowej, PZN), klubu wyborców, związków zawodowych różnych orientacji, Związku Polaków, Towarzystwa Mowy Białoruskiej, Białoruskiego Funduszu Kultury i in. - wszyscy ci, którzy w swojej działalności opowiedzieli się po stronie demokracji.

Dyskusja dotyczyła dwóch zagadnień.

Pierwsze. Jak widzimy społeczno-polityczną sytuację w Republice i drogi wyjścia z obecnego stanu.

Drugie. Zjednoczenie sił demokratycznych, rozwój współpracy, określenie taktyki wspólnych działań podczas kampanii przedwyborczej. Właśnie teraz, gdy tworzą się grupy partii i ruchów, powstają bloki polityczne, niezbędne są spotkania liderów i przedstawicieli tych nurtów.

Jak wiemy, jako pierwszy powstał blok lewych sił, w skład którego weszło 7 organizacji politycznych, wśród których prym wiodą Partia Komunistów Białorusi, Agrarna Partia i organizacja weteranów.

Na prawym szkrzydle - Front Narodowy i Socjal-Demokratyczna Hramada. W centrum - blok "Zgoda obywatelska", w skład którego wchodzą Partia Zgody Narodowej, Zjednoczona Partia Demokratyczna i Partia Obywatelska.

- W obecnej, tak odpowiedzialnej dla nas chwili, - podkreśliła przedstawicielka grodzieńskiej filii Zjednoczonej Partii Demokratycznej, Halina Osipowa, - należy zapomnieć o osobistych interesach, a skoncentrować uwagę na rzeczach zasadniczych. A mianowicie - zachować niezależność państwa, wyprowadzić je ze stanu kryzysu, podnieść poziom życia ludzi. To jest główne zadanie i to powinno nas jednoczyć, byśmy mogli przeciwdziałać drugiej sile.

Ale, jak podkreślano podczas rozmowy, ruch polityczny w Republice jest bardzo zróżnicowany i niepewny. O partiach i ich przedstawicielach ludzie bardzo mało wiedzą. Budzi to obawy, jak stwierdził prezes Grodzieńskiej Organizacji Miejskiej Towarzystwa Mowy Białoruskiej, profesor Uniwersytetu Grodzieńskiego, Aleksiej Piatkiewicz. Zjednoczenie jest możliwe na podstawie odrodzenia narodowego i idei suwerenności Białorusi.

Zgodzili się z tym wszyscy uczestnicy "okrągłego stołu". Prezes miejscowej filii Partii Zgody Narodowej, profesor uniwersytetu, Iwan Kreń, zaproponował utworzyć w Grodnie i innych miejscowościach obwodu rady konsultacyjne przedstawicieli nurtów demokratycznych w celu koordynowania działalności, oraz operatywnego kierowania taktyką podczas wysuwania i rejestracji kandydatow.

Obecni doszli do porozumienia, że w każdym okręgu należy wytypować kandydatów o demokratycznych poglądach, którzy cieszą się szacunkiem i autorytetem wśród ludności.

- Jeżeli stwierdzimy - powiedział przedstawiciel partii Frontu Narodowego, Aleksander Talerczyk, - że w tym lub innym okręgu wyborczym zostanie wytypowany kandydat o poglądach demokratycznych, bardziej odpowiedni, aniżeli nasz, wówczas swego bardziej słabego kandydata odwołamy.

Taką taktykę będą stosowali i pozostali, by, jak stwierdzono, nie przeszkadzać jedni drugim, a wspólnie poszukiwać najbardziej odpowiednie kandydatury, do jakiej partii czy bloku by nie należały.

- Ludzie bardzo słabo orientują się w partiach i ich pozycjach - podkreślił prezes Oddziału Obwodowego Białoruskiego Funduszu Kultury, profesor Uniwersytetu Grodzieńskiego, Siergiej Gabrusiewicz-dlatego będą patrzeć na osoby, na to, czego one są warte.

Jak wiadomo, organizacje społeczne nie mają prawa wysuwać własnych kandydatów do parlamentu. Dotyczy to również i Związku Polaków. Ale my, jako obywatele Republiki, nie powinniśmy pozostać na uboczu w tak istotnej sprawie. Wśród naszych działaczy jest wiele powszechnie znanych ludzi, których bardzo niepokoi dalszy los naszej Ojczyzny, los polskiego odrodzenia i którzy znają drogi wyjścia z obecnej skomplikowanej sytuacji. Niewątpliwie, że wielu naszych przedstawicieli zostanie zauważonych i wysuniętych jako kandydaci do parlamentu podczas zebrań załóg przedsiębiorstw lub w miejscach zamieszkania oraz drogą zbierania podpisów.

Dzisiaj określają się w sensie politycznym nie tylko partie. Określić swe stanowisko powinien również każdy z nas, wyborców.

Oczywiście, że naszą sympatią będziemy obdarzać tych kandydatów, którzy zadeklarują chęć walki o suwerenność Białorusi, o rozwój demokracji, o gospodarkę rynkową, w tym i o nasze, Polaków, interesy narodowe.

Czy nasze nadzieje się spełnią, zależy od nas samych, od naszej aktywności. Jeszcze jest czas do namysłu.

Wysuwanie kandydatów do Rady Najwyższej będzie trwało do 3 kwietnia.

Ryszard KARACZUN

UWAGA ABITURIENCI

Związek Polaków na Białorusi informuje o zasadach i trybie rekrutacji na studia w Polsce na stypendium Rządu RP w roku akademickim 1995/1996:

1. Kierunki preferowane na studia:

Język polski w Kolegium Nauczycielskim, nauczanie początkowe,

filologia polska, socjologia, organizacja i zarządzanie, farmacja, ogrodnictwo, konserwacja zabytków, architektura,

ekonomiczne (bankowość, międzynarodowe stosunki ekonomiczne, handel zagraniczny), bibliotekoznawstwo, kierunki nauczycielskie w Wyższych Szkołach Pedagogicznych (np. historia, geografia).

2. Kierunki preferowane na studiach podyplomowych:

Konserwacja zabytków, architektura, filologia polska, historia,

bibliotekoznawstwo, medyczne: endokrynologia, neurologia, kardiologia, ginekologia, położnictwo, analityka medyczna.

3. Przyjmowane będą również przekonywująco umotywowane aplikacje na studia teologiczne, zwłaszcza na specjalność katechetyczną.

Na pozostałe kierunki rekrutacji nie prowadzi się.

O przyjęcie na studia w Polsce mogą ubiegać się osoby narodowości polskiej (polskiego pochodzenia), które spełniają następujące warunki:

- ukończyły, lub do 30 września 1995 r. ukończą co najmniej 17 lat;

- posiadają świadectwo ukończenia szkoły średniej uprawniające do podjęcia studiów wyższych;

- władają językiem polskim w stopniu co najmniej dostatecznym;

- w szkole średniej uzyskiwały co najmniej dobre wyniki w nauce; - odznaczają się dobrym stanem zdrowia;

- ukończyły szkołę średnią nie dawniej, niż trzy lata.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na studia w Polsce składają osobiście w Ambasadzie RP w Mińsku, ul. Rumiancewa 6 następujące dokumenty:

- wypełniony w 2-ch egzemplarzach ustalony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej kwestionariusz dla starających się o przyjęcie na studia w Polsce;

- zaświadczenie lekarskie stwierdzające dobry stan zdrowia kandydata, forma Nr 286, dla kandydatów na studia pedagogiczne z adnotacją lekarza o braku przeciwwskazań do zawodu nauczycielskiego;

- świadectwo ukończenia szkoły średniej (oryginał), uprawniające do podjęcia w kraju zamieszkania takiego (lub zbliżonego)kierunku studiów, na jaki pragnie być przyjęty w Polsce. Kandydaci - uczniowie szkoły średniej składają zaświadczenie ze szkoły z ocenami z X klasy i ocenami ostatniej kwalifikacji. Swiadectwo ukończenia szkoły średniej dołączają po zdanym egzaminie dojrzałości.

- 3 fotografie 3x4 cm (na odwrocie napisane czytelnie nazwisko i imię)

- opinię organizacji polskiej i polonijnej lub inne opinie polecające, np. szkoły, parafii, nauczycieli z Polski i t.p.

- próbki prac w przypadku kandydatów na konserwację zabytków i architekturę;

- w przypadku kandydatów na studia teologiczne lub specjalność katechetyczną (Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie) zgoda ordynariusza diecezji.

W chwili składania dokumentów kandydaci powinni posiadać przy sobie paszport.

W przypadku braku dowodu tożsamości kandydat powinien przedstawić zaświadczenie ZPB potwierdzające polską narodowość kandydata.

Kadydaci na studia zaoczne II stopna składają dodatkowo:

- dyplom ukończenia Kolegium Nauczycielskiego w Polsce (oryginał);

- zaświadczenie z miejsca zatrudnienia o stażu pracy w zawodzie nauczycielskim,

- zgodę dyrekcji szkoły i wydziału oświaty na kontynuowanie studiów II stopnia.

Dokumenty będą przyjmowane od 1 do 31 marca w godzinach: 10.00-13.00, 14.00-16.00 w Ambasadzie RP w Mińsku, ul. Rumiancewa 6, tel. 33-25-16.

Niekompletne dokumenty, lub dostarczone po upływie terminu, nie będą przyjmowane.

Dodatkowe informacje można uzyskać w ZPB, Dział Oświaty (Grodno, ul. Dzierżyńskiego, 32 tel. 44-95-52).

OPINIE

Kto i w jakim celu podnosi antypolską wrzawę?

Od dawna wiadomo, że najlepszym sposobem, aby odwrócić od siebie uwagę ludzi i dać jej fałszywy kierunek, jest hałaśliwe: "łap złodzieja". Zazwyczaj, kiedy człowiek okazuje się w sytuacji ekstremalnej (np. analogicznej do tej, w której znaleźliśmy się na dzień dzisiejszy) zaczyna tracić zdolność do mądrego zbadania i obmyślenia okoliczności. Instynkt samozachowawczy ożywia w nim chęć zawzięcie trzymać się tego, kto głosi, że zna wyjście z niezwykłej sytuacji. Ten psychologiczny fenomen doskonale umieją wykorzystywać amatorzy okłamywania ludzi.

Otumanić, ogłosić się prorokiem, który zna najkrótszą drogę do lepszego jutrzejszego dnia, a jeżeli z "lepszym jutrem" nic nie wyjdzie, działać według zasady: "łap złodzieja" - oto prawie pełny zestaw bardzo efektywnych i dobrze odszlifowanych w ciągu ostatnich dziesięcioleci chwytów politycznego wpływu, przy pomocy których wprowadza się w życie u nas władza. Wydaje nam się, najtrafniej odzwierciedla sedno tych zjawisk termin "polityczne szarlataństwo".

Metody politycznej szarlatanerii spodobały się również i suwerennej Białorusi. Cały czas te same obiecanki lepszego jutra, ta sama kampania poszukiwania i likwidacji wrogów, sens jakich dochodzi do chytrości, podstępu, założonego w znanym "łap złodzieja", cały czas to samo kłamstwo polityczne.

Wiele społeczno-politycznych wydawnictw, które do ochrypnięcia wyżyłowały polityczną płytę o tym, jak dobrze żyć na usługach bogatego wschodniego "starszego brata", dosyć zgodnie podnoszą wrzawę, żeby powiadomić o "niebezpieczeństwie", jakie lada chwila spadnie na niezależną Białoruś. A niebezpieczeństwo to uważają za tragiczne - polski szowinizm i kościół katolicki.

"Polski szowinizm odradza się w szybkim tempie" - podnosi wrzask na stronach "Nastaunickaj Haziety" niejaki Piatruś Kapczyk z obw. chmielnickiego ("Kogo przygotowujemy: partnerów czy "zbiegów"?" , "Nastaunickaja Hazieta" 12 listopada 1994 r). "Polonizowanie, katolicyzowanie, okpiwanie...", - w histerycznym otępieniu krzyczy Jagor Kamiłau, pragnący napędzić jak najwięcej strachu na za bardzo "umiarkowanych" według niego, Białorusinów. ("Polski ślad na mapie Białorusi", "Swabodnyja Nowaści plus", nr. 5 1994 r.). W bardziej spokojnym tonie, z pretensją o styl naukowy przytakuje im doktor nauk historycznych Mikoła Kuźniacou: "Dzisiaj korzystając z osłabienia Rosji, a tę szansę Polska od wieków umiała wykorzystywać, i wyjścia Białorusi ze składu ZSRR, Polska znowu skierowała swoje spojrzenie na ziemie wschodnie" ("Białoruska mapa Polski", "Czyrwonaja Zmiena", 1 grudnia 1994 r.).

I co was, panowie "towarzysze", tak zdenerwowało?

To, że: "W 1988 r. na Białorusi działały 124 kościoły... Na 1 maja 1994 r. ilość kościołów doszła do 338... już dzisiaj na Grodzieńszczyźnie ponad 11 tys. uczniów uczy się języka polskiego. W samym Grodnie jest on wykładany w 10 klasach jako przedmiot, jeszcze w 10 - wprowadzony jako wykładowy", - takimi argumentami pragnie przerazić czytelnika Mikoła Kuźniacou.

Co w tym złego? - można zapytać.

Lecz autor przewidując to pytanie, postanawia nie czekać, wykładając wszystkie swoje atuty: "Na początku autonomia kulturalno-narodowościowa, niezależność terytorialna, czy autonomia administracyjna, a później i przyłączenie według "żądań" większości ludności polskiej jednostki autonomicznej do Polski" - pali się "cnotliwym" gniewem doktor nauk historycznych. Nie interesuje go, że żadnych podstaw ku wyciąganiu takich wniosków nie ma. Jednocześnie nie zwraca uwagi na to, że wiele twierdzeń jego artykułu przeczy prawdzie historycznej, a czasami graniczy z absurdem. Oto niektóre: "Mieczem i krwią, inkwizycyjnymi rozprawami i spiskami Watykan zawładnął Polską... Ekspansję wprowadzała Polska na Wschód i po przedstawieniu jej przez rząd radziecki "prawa na niezależność i jedność"...

Po trzech rozbiorach Rzeczypospolitej i połączeniu ziem białoruskich ze swoją historyczna ojczyzną - Rosją..."

Oto jakie perły znajdujemy w tekście, który napisał doktor nauk historycznych, podobno z pozycji patriotyzmu białoruskiego. Ale co to za białoruski patriota, który uważa Rosję za "historyczną ojczyznę"?! Co to za doktor nauk historycznych, który nie wie, że żadnego podbicia Polski przez Watykan, na wzór Czeczenii przez Rosję, nigdy nie było. Oficjalny chrzest Polski odbył się w 966 r. Inkwizycja, natomiast, powstała dopiero w XIII wieku, dokładnie - w 1252 r., kiedy papież Innocenty IV wydał rozporządzenie, w wyniku którego zalegalizowano stworzenie inkwizycji. Z tego wynika, że działalność inkwizycji i walka z Krzyżakami - to znacznie późniejsza historia, niż chrzest Polski.

Trochę bliżej prawdy historycznej stoi teza o przyznaniu Polsce przez rząd sowiecki "prawa na niezależność". Tylko narodowi polskiemu były potrzebne nie prezenty rządu sowieckiego w postaci "prawa na niezależność", lecz sama niezależność. O tym, czego były warte takie prezenty, świadczą fakty historyczne: nie zdążył wyschnąć atrament na podpisach, postawionych przez przedstawicieli rządów Rosji Radzieckiej o przyznaniu niezależności Gruzji, Armenii i Azerbejdżanowi, jak Armia Czerwona "wyzwoliła" te republiki (1920-1921 r.) od "przyznanej" przez Rosję Radziecką niezależności.

Akt historyczny, dotyczący niezależności Polski, był podpisany nie przez Lenina i nie przez Trockiego, lecz szablami polskich ułanów i bagnetami strzelców i legionistów w walkach pod Warszawą i Lwowem w 1920 r., którzy nie pozwolili Armii Czerwonej "wyzwolić się" od zdobytej po długiej niewoli niezależności.

Kiedy Mikoła Kuźniacou próbuje przedstawić swoje poglądy z pretensją "naukowo prawdziwie zrozumieć historię", to Jagor Kamiłau uważa taką subtelność za niepotrzebną. Jego zasób słownictwa balansuje na granicy przyzwoitości. Naszych "już wtedy "pobłażliwych" przodków" złośliwie charakteryzuje: "...Zmuś głupiego się modlić." Mieszkańcy Białorusi - to dla niego - "aborygeni". Wśród nich tylko w rej. brasławskim aż 600 osób wyraziło chęć uczenia się języka polskiego. A w obwodzie grodzieńskim, złości się, spolonizowali 311 uczniów w 25 klasach polskich. Oto widzicie, do czego doszła suwerenna Białoruś, która utraciła opiekę Rosji: Polaków polonizują, a nie rusyfikują! - "łap złodzieja"!"

Z głębokim szacunkiem pisze Kamiłau tylko o podstępnej napaści Stalina na Polskę w 1939 r. Te wydarzenia charakteryzuje jako "ratunkowy rajd Armii Czerwonej".

A teraz porównajmy to, co napisał Jagor Kamiłau, z tym, co proponuje wykładowca języka rosyjskiego i polskiego z obwodu chmielnickiego, Piatruś Kapczyk: "Przed otwarciem klas polskich i szkoły na Białorusi, najpierw musimy podpisać umowę z Polską o otwarciu białoruskojęzycznych szkół, na historycznych ziemiach białoruskich Białostocczyzny, które po wojnie 1941-1945 r. znalazły się w składzie Polski. Bo jeżeli tego nie zrobimy, to szybko duża część Grodzieńszczyzny tak "spolonizuje się", że zacznie wymagać jej "polskiej autonomii", na przykładzie swoich braci z Wileńszczyzny na Litwie".

Co najdziwniejsze, nauczyciel, który mieszka nie wiadomo gdzie, w innym państwie, myśli i pisze identycznie, co do słowa, jak Kamiłau. Co to, telepatia, czy największe osiągnięcie radzieckiej mentalności - myśleć wszyscy jednakowo? Chyba ani jedno, ani drugie. Po prostu, sprawą się zajęło pewne centrum ideologiczno-polityczne, które postanowiło, że w dzisiejszych okolicznościach formule "łap złodzieja" najlepiej nadać antypolską treść.

Podnoszona przez prasę antypolska wrzawa - jest jednym z chwytów do tego używanych. Ponieważ, nie ma żadnych podstaw oskarżać białoruskich Polaków o to, że przygotowują zamach na całość terytorialną Republiki Białoruś. Ani Związek Polaków na Białorusi, ani Polskie Zjednoczenie Demokratyczne takich celów przed sobą nie stawiali i nie stawiają. A odrodzenie i rozwój kultury i tradycji każdej narodowości w państwie demokratycznym - to normalne zjawisko. Takich procesów państwa demokratycznego nie powinno się dławić, lecz odwrotnie, podtrzymywać politycznie i materialnie.

Prawdziwi obywatele Białorusi, niezależnie od przynależności narodowej, mają jeden cel: obrona niezależności i terytorialnej całości państwa, wyprowadzenie go z kryzysu ekonomicznego i politycznego. Lecz suwerenność państwowa w XX w. nie może być wprowadzana w życie z polityczną i ekonomiczną samoizolacją.

Naród Białorusi sam rozstrzygnie swój los. Wybór jest prosty: cywilizowana demokratyczna Europa lub wschodni totalitaryzm z tradycjami złotej ordy. Droga na Zachód prowadzi przez Polskę, innego szlaku nie ma. Droga na Wschód wciąga nas w nowe czeczeńskie, tadżyckie i podobne awantury, uczyni elementem niestabilnego państwa, kierownictwo którego nie jest w stanie wyrwać się z objęć imperialistycznej mentalności.

To kierownictwo Rosji, które postanowiło przetransformować nietypowe sowieckie imperium w klasyczne, doprowadziło do rozerwania więzi ekonomicznych, zaciągnęło pętlę na byłych republikach radzieckich. To doprowadziło naród białoruski do 20-to dolarowej średniej miesięcznej pensji, chociaż w tym jest również "zasługa" i naszego białoruskiego kierownictwa. Porównajmy: na Litwie średnia pensja miesięczna wynosi 100 dolarów, tyle samo w Rosji. Zaś w Estonii - 140, na Ukrainie 25, a w Polsce - 250 dolarów.

Nic dziwnego, że ten sam Jagor Karniłau w swoim artykule przejęzyczył się i napisał: "Coraz bardziej pewnie Polska staje się ziemią obiecaną nie tylko dla naszych "Polaków", lecz i dla rozczarowanych naszymi domowymi perspektywami Białorusinów".

To rzeczywiście, prawda. Tylko o to nie można winić Polaków. Takie perspektywy stworzyło dla nas nasze białoruskie kierownictwo, które doprowadziło państwo do bankructwa, ale przyznać się do tego nie chce.

To ono nas uprzedza, straszy tym, że może być jeszcze gorzej. A ktoś dosyć wpływowy za pośrednictwem środków masowego przekazu postanowił dobić nas postrachem polonizacji i ekspansjonizmu polskiego. Ale wydaje się, że naród został doprowadzony do takiego stanu, że za bardzo wystraszyć go nie wolno.

Z tymi swoimi sztuczkami politycznymi szarlatani mogą wpaść we własne sidła.

Kazimierz KOJTA

docent, kandydat nauk filozoficznych

Grodno

Każdy ma prawo zadecydować sam

Przeczytałam w "Głosie" sprawozdanie z konferencji prasowej prezesa ZPB T. Gawina, która się odbyła w Mińsku. Nie mogę się zgodzić z wystąpieniem pana Wiaczesława Matiuszenki, który stwierdza, że na Białorusi nie ma Polaków, a tylko katolicy. Rzeczywiście, na Białorusi jest dużo Białorusinów, którzy są katolikami, ale jest również dużo Polaków, których ochrzczono w cerkwi, ponieważ kościoły były zamknięte. Są to Polacy wiary prawosławnej. Białoruś zamieszkują przedstawiciele różnych narodowości. Tylko w Bobrujsku mieszka 70 narodowości, czyli że są tu przedstawiciele różnych wyznań. Wielu Żydów zamieszkuje w różnych zakątkach naszego globu i wszędzie mają wpisaną narodowość żydowską. W Bobrujsku przez wiele lat zamieszkiwali Żydzi, lecz jednak nigdy im nie wpisywano narodowości białoruskiej. Dlaczego więc Polakom wpisano tę narodowość? Często słyszę, że w Bobrujsku w ogóle nie ma Polaków, że to miasto było niegdyś żydowskie. Dlaczego więc na starym cmentarzu, przy mińskiej szosie, spotykamy tak wiele pomników z napisami w języku polskim? Trafiają się także napisy w języku niemieckim i rosyjskim. Z tego wynika, że w mieście mieszkali i Polacy, i Niemcy i ludzie innych narodowości.

Mieszkańcy okolicznych wsi przeważnie zatracili znajomość języka polskiego. Gdy do nich przyjeżdża ksiądz po kolędzie, przyznają się, że są Polakami, lecz języka ojczystego nie znają. Jest to wynikiem celowej działalności ówczesnych władz, które za wszelką cenę pragnęły z Polaków zrobić Białorusinów.

W czym więc tak Polak zawinił w porównaniu z innymi narodami?

Na to pytanie mogą odpowiedzieć tylko skrzętnie przechowywane materiały archiwalne, do których nie mamy dostępu.

Podczas konferencji prasowej p. M. Majsiukiewicz, stwierdziła, że na Białorusi dużo uwagi udziela się nauce języka polskiego, natomiast w Polsce są zaledwie dwa licea białoruskie... Otóż pragnę zwrócić uwagę tej pani na to, że w Warszawskiej Akademii Wojskowo-Technicznej od dwóch lat wykładany jest białoruski. Pomyślano o tym, by przyszli fachowcy wojskowi mogli swobodnie rozmawiać z kolegami zza miedzy. W Polsce działa również Centrum Kultury Białoruskiej dla 350 tys. Białorusinów, mieszkających na terenie Polski.

Właśnie teraz, gdy są ku temu możliwości, należy odradzać język polski na Białorusi wśród miejscowych Polaków. W szkołach Bobrujska odbywa się nauka języka białoruskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego. Wkrótce będzie wykładany język czeski i baszkirski. W mieście działają fakultatywy języka polskiego w Słowiańskim Gimnazjum, w Szkole Nr 18. Dyrektor Słowiańskiego Gimnazjum, p. Borys Morozow szeroko otworzył drzwi przed wszystkimi chętnymi różnej narodowości, którzy pragną poznać język polski. Trzy razy w tygodniu pod kierownictwem p. Nadziei Kostko odbywają się zajęcia fakultatywne. Wspaniały nauczyciel, dzieci z różnych szkół z wielką chęcią idą do niej na zajęcia.

Administracja Słowiańskiego i Białoruskiego Gimnazjum czynią zabiegi o sprowadzenie w następnym roku szkolnym polonisty z Polski. Kierownik Zarządu Oświaty w Bobrujsku, pani Lidia Bogdanowa była w listopadzie 1994 r. uczestniczką seminarium dyrektorów szkół w Lublinie.

Wiele pomaga nam nasz ksiądz Roman Foksiński. Parafianie bardzo go lubią. Wiele uwagi poświęca dzieciom.

Siostry Maria i Agnieszka uczą dzieci katechizmu i języka ojczystego.

Wiele sił i zdrowia oddaje kościołowi i parafii nasz ksiądz. Wyniki tej pracy są widoczne. Obecnie dzieci szykują program pieśni religijnych na Święto Wielkanocne. Przy kościele działa chór, który wykonuje pieśni w języku białoruskim, polskim i niemieckim.

Chór dziecięcy pod kierownictwem p. Walerii Wróblewskiej szykuje koncert z okazji 50 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Nasz Oddział ZPB uważa za główny cel swego działania odrodzenie języka polskiego. Pragniemy, by nikt się nie wstydził rozmawiać w swym języku ojczystym.

Nieraz można przeczytać w prasie materiały, w których Armia Krajowa jest określana jako organizacja bandycka. Czyżby w tej organizacji nie było ludzi, którzy walczyli z hitleryzmem, którzy szli na śmierć w imię zwycięstwa nad faszyzmem? Przecież była to cała armia, a nie jakiś tam oddział, czy też pułk. Doprawdy trudno uwierzyć, że wszyscy akowcy, co do jednego, byli bandytami...

Proszę mi wybaczyć. Nie jestem sędzią, ale jestem uczestniczką Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i chcę powiedzieć, że nieraz było nam bardzo trudno, ponieważ wiele ludzi przeszło na stronę Niemców. Byli wśród nich ci, którzy poszli się mścić za ojców, rozstrzelanych przez stalinowskie "trojki", jak i ci, którzy, by nie uniknąć głodowej śmierci trafili do oddziałów Własowa. Byli również policjanci, którzy robili obławy na partyzantów, palili żywcem mieszkańców wsi. Oni to właśnie często byli prawą ręką Niemców.

Po wojnie Gułag pochłonął i policję, i własowców, i niewinnych ludzi...

A weźmy tragiczny los polskich oficerów, którzy trafili do niewoli radzieckiej w 1939 r. Dlaczego rozstrzelano 14 tys. ludzi, którzy pragnęli walczyć z hitleryzmem? Czym zawinili? Gdzie nie spojrzysz - wszędzie śmierć. Gdzie logika?

Powstaje pytanie: po co rozdrapywać stare rany i sypać na nie sól? Poszukiwać winnych? Komu to na rękę? Nigdy się to nie skończy, jeżeli stanowczo nie powiemy "nie"! Musimy dzisiaj żyć i chronić nasze dzieci, by nie powtórzyło się to, co przypadło w udziale nam.

Przetrwaliśmy. My, ludzie różnych narodowości, wspólnie walczyliśmy, ponosząc ciężkie straty przeciwko wspólnemu wrogowi. Mieszkamy na Białorusi. Posiadamy dwa języki - białoruski i polski. Dwie części naszego życia.

Zapomnijmy o doznanych krzywdach. Wojny i stalinizm pozostawiły w każdej rodzinie tragiczny ślad. Ale przed nami stoi przyszłość, należy myśleć o losie naszych dzieci i wnuków. Dość niezgody. Z dobra rodzi się dobro. Wierzę, że dobro zwycięży. A więc nie dzielmy ludzi według miary, kto jest większym Polakiem, a kto Białorusinem, kto z nich jest prawdziwy, a kto mieszany. Wszyscy jesteśmy jednakowi przed Bogiem. I każdy z nas posiada prawo sam zadecydować, kim on jest.

Janina STREŁKOWICZ

Prezes Oddziału ZPB w Bobrujsku

CZŁOWIEK I WIARA

POD SKRZYDŁEM KOŚCIOŁA

Niekiedy można usłyszeć zarzuty ze strony wszelkiego rodzaju urzędników, padające pod adresem Kościoła, że niby to zajmuje się on polonizacją miejscowej ludności, spełniając rolę przodującego centrum w tej sprawie. Szczególnie niektórych z nich niepokoi to, że ostatnio zaczęły działać świątynie, które do niedawna były zamknięte, że zapełniają je tłumy nie tylko dorosłych, lecz i dzieci. Szczególnie dzieci, które swą czystą duszyczką garną się do słowa Bożego i samego Boga.

Stosowane niegdyś przez bolszewików rosyjskich sposoby zastraszania ludzi, poszukiwania "wrogów ludu" dotychczas odżywają się echem i są używane w chwili obecnej przez tych, którzy marzą o tym, by za wszelką cenę przyłączyć Białoruś do Rosji. Niestety, zdarzają się przypadki, gdy niekiedy wtórują im poszczególne głosy osób o nastawieniu demokratycznym, które w odrodzeniu polskości na Białorusi widzą zagrożenie dla odrodzenia białoruskiego.

Dlatego też niezbyt wiele nadziei wiązałem z konferencją naukową "Białoruscy kapłani katoliccy i narodowe odrodzenie na początku XX stulecia", zorganizowanej przez Białoruskie Państwowe Muzeum Historii Religii, Grodzieńską Obwodową Filię Białoruskiego Republikańskiego Funduszu Popierania Reform Demokratycznych im. Lwa Sapiehy i poświęconej 105 rocznicy urodzin Kazimira Swajaka (księdza Kastusia Stepowicza).

Nie wiązałem dużych nadziei, ponieważ, chociaż żyjemy już w innych czasach, w innych realiach, jednakże wielu z nas nie zdołało dotychczas pozbyć się starych sowieckich stereotypów myślowych w sprawach dotyczących oceny tych czy innych zjawisk społecznych w przeszłości. Wielu wykorzystuje wydobyte z tajnych sejfów nowe, dotychczas nie znane dokumenty, które swego czasu zostały usłużnie spreparowane zgodnie z zaleceniami KPZR i KGB. Materiały te wymagają krytycznego podejścia, uściślania, czego niekiedy brakuje zarówno powszechnie znanym, jak również i początkującym naukowcom i badaczom.

Moje niepokoje częściowo się potwierdziły. I tym razem nie obeszło się bez zarzutów pod adresem Kościoła katolickiego i kapłanów, ale nie uzyskały one poparcia wśród pozostałych mówców. Pozytywną rolę w nawiązaniu gruntownego, obiektywnego dialogu odegrały słowa proboszcza kościoła Farnego, księdza Józefa Trubowicza. Zaznaczył, że sprawy religii dotyczą wiary. Podkreślił on, że grubo się mylą ci, którym się wydaje, że w tej działalności jest coś z polityki. Wszyscy powinni wiedzieć, powiedział ksiądz, że Kościół katolicki jest apolityczny. Nasze cele wytyczył Chrystus, znajdziemy je w słowach świętego Pawła, który rzekł: Wśród Żydów jestem Żydem, dla Greków jestem Grekiem." A oznacza to, że służymy temu narodowi, wśród którego pracujemy.

Potwierdza to wiele przykładów z życia księży: Kastusia Stepowicza, Aleksandra Astrambowicza, Jazepa Jermanowicza, Adama Stankiewicza i in., którzy bardzo wiele zdziałali na początku naszego stulecia w sprawie zachowania i współistnienia języków zarówno polskiego jak i białoruskiego na Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie. Działali oni w imię Boga i Kościoła. Byli prześladowani przez władze carskie, a później przez bolszewików. I tylko teraz mówi się otwarcie o tych i innych ofiarnych kapłanach katolickich, lecz by poznać całą prawdę o ich życiu, upłynie jeszcze wiele czasu, a przecież z tej historycznej spuścizny wiele zgubiono bezpowrotnie.

Bardzo słusznie o stanowisku Kościoła katolickiego mowił ksiądz Anatol Markowski, podkreślając m.in. to, że nawet w działalności poszczególnych kapłanów zdarzają się omyłki, nie dotyczy to Kościoła Katolickiego i jego nauki w całości. W tym sensie musimy przełamać stereotypy. Pojedyńcze fakty nie dają podstaw do wielkich uogólnień.

Mądrze powiedziane.

Dzisiaj powstają warunki do odrodzenia białoruskiej i polskiej kultury i języka. Proces odrodzenia nie jest łatwy: należy przezwyciężyć obojętność, sztucznie stwarzane przeszkody, pogardę i nieraz otwartą wrogość.

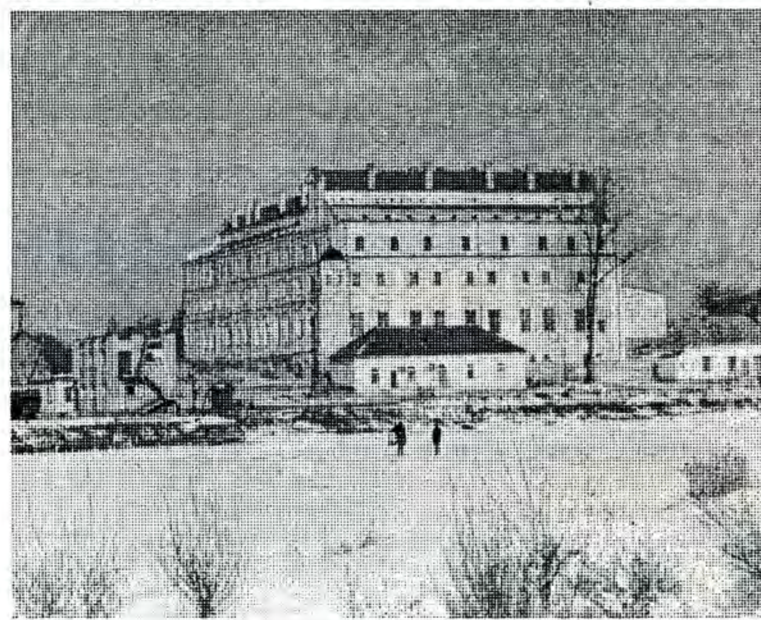
Jak wiemy, jedno drzewo nie tworzy lasu, a jeden zielony pęd nie przetrwa na jałowym piasku. Tak samo jest i z naszym odrodzeniem. Białoruska kultura narodowa może stać się bogatą i kwitnącą tylko dzięki rozwojowi innych kultur, których korzenie tkwią głęboko w naszej odwiecznej ziemi. I dzięki Bogu, że w tym szlachetnym kierunku gorliwie działa Kościół.

Myślę, że judaszowe szepty ludzi nam nieżyczliwych, nikogo nie powinny speszyć. U podstaw naszej wspólnoty leży wielowiekowa historia, jedną z kart której starali się otworzyć dla ludzi uczestnicy konferencji.

Ryszard KARACZUN



Pińsk jest jednym z najpiękniejszych miast nie tylko na Polesiu, ale i całej Białorusi. Tu zachowało się wiele zabytków. Urok grodu nad Piną i Prypecią nadają o wspaniałej architekturze kościoły. Dzięki staraniom księdza - kardynała Kazimierza Świątka, który odremontował kościół Franciszkański - obecną Katedrę Diecezji Pińskiej, miasto szczyci się swoimi tradycjami katolickimi. **Fot. Eugeniusz RADUN**



Żal ściska serce...

Mam 80 lat. Przeżyłam dużo zła: Syberię, tajgę, lesopował. Pamiętam nawałę bolszewicką, gdy wszystko niszczyła, zabijała księży. Jeżeli po tej nawale cudem gdzieś ocalał kościół i ksiądz, to nabożeństwa zawsze odbywały się w języku polskim.

Kościół zawsze był odwieczną ostoją polskości naszych praojców i dziadów. Umęczeni przez wrogów, znajdowali oni w świątyni odpoczynek moralny i błogosławieństwo Boże. W kościele uczyli się mowy ojczystej podczas nauki katechizmu i czytania modlitw z książeczek do nabożeństwa. Wszyscy rozmawiali wszędzie wyłącznie po polsku.

Dziś kościoły zamieniają się w "szkoły białoruskie". Cieszą się z tego "nauczyciele wyższej rangi", że dużo młodzieży przychodzi uczyć się języka białoruskiego, podczas gdy swoja mowa ojczysta tonie wśród obcych języków. Nikt jej nie ratuje, lecz dalej popycha ku przepaści.

Żal ściska serce, gdy widzę, że nasze poświęcenie, nasze ofiary życia i krwi są zapominane i niszczone przez młode pokolenie.

Polacy, opamiętajcie się, zawracajcie z manowców na prostą drogę, którą szli nasi Ojcowie! Nie dopuśćmy, by przyszłe pokolenia miały powód się wstydzić za nas, że sami niszczymy to, co utrzymali nasi praojcowie.

Józefa PRONIEWICZ-WALISZEWSKA

Wiersz o Krzyżu

O człowiecze, o człowiecze,
Patrzysz gdzieś tam w dal,
czy wzwyż.
Nie przechodźże obojętnie,
gdy przy drodze stoi Krzyż.

O, zatrzymaj się na chwilę -
głowę swoją zniż -
i pomyśl, że zbawienie
przyszło przez ten Krzyż.

Bo na Krzyżu oddał życie
Jezus Chrystus Pan,
na tym Krzyżu on umierał,
od okropnych ran.

Po tym Krzyżu więc płynęła
i krew Jego droga ,
Pod tym Krzyżem stała kiedyś
Matka nasza -- i naszego Boga.

Z tego Krzyża on przebaczył
grzechy i łotrowi,
z tego Krzyża On polecił
Matkę Swą Janowi.

Czcić i kochać zawsze Krzyż
o, człowiecze, trzeba,
bo bez Krzyża więc nie
zajdziesz

Człowiecze do nieba.
Tak więc niechaj będzie Krzyż
zawsze przez nas czczony,
Niechaj będzie przez nas Krzyż
zawsze uwielbiony.

***

O mój Boże, o mój Boże
broń mnie w samotności.
Prowadźże mnie swoją drogą
Ku doskonałości.

Aby miła Tobie była
i modlitwa moja,
aby zawsze Cię wielbiła,
całe życie swoje.

Daj mi siłę, daj mi pomoc
Zachowaj od złego.
Żebym z Twym Imieniem weszła
od życia wiecznego.

Janina GUSZTYN

wieś Sawrycze

SŁOWO O KSIĘDZU

Tę garść wspomnień poświęcamy pamięci księdza Waleriana Holaka, dziekana parafii Oszmiańskiej. Jako Apostoł wiary Chrystusa pracował od 1928 r do 1948 r., głosząc kazania, które zawsze wzruszały do łez.

24 kwietnia 1948 r. został nocą aresztowany przez NKWD i wtrącony do więzienia w Wilejce. Podczas przesłuchiwań był katowany przez oprawców bezpieki. Zmarł śmiercią męczeńską w więzieniu 13 maja 1948 r., w wieku 67 lat.

Ksiądz W. Holak na zawsze pozostanie w pamięci potomnych, jako rycerz, który swe życie oddał za wiarę i Chrystusa.

Parafianie z Oszmiany

JAK STAŁAM SIĘ CHRZEŚCIJANKĄ?

W ub. r. ukazała się na Zachodzie (w języku włoskim w wydawnictwie Rizzoli) książka pt. "Szary jest kolor nadziei". Jest to pełen refleksji dziennik poetki rosyjskiej, Ireny Ratuskinai z jej pobytu w obozie Baraszewo (w autonomicznej republice Mordwińskiej). W Małej Strefie tego obozu, przeznaczonej dla więźniarek politycznych, przebywała od 1983 r., skazana (w 29 roku życia) na siedem lat łagru za "szerzenie propagandy antysowieckiej". Odsiedziała trzy lata, a w 1986 r. w wigilię " szczytu" w Reykjaviku, została zwolniona i w dwa miesiące potem znalazła się na Zachodzie. Zamieszkała w Londynie.

W książce jest widoczny duch chrześcijański. Autorka, zapytana przez dziennikarza tygodnika "Il Sabato", kiedy uświadomiła sobie, że jest chrześcijanką, odpowiedziała: "Muszę wyznać, że w tym moim uświadomieniu wielką rolę odegrała propaganda antyreligijna, którą nas dręczono w szkole. Wydawało mi się niemożliwe, by tyle słów poświęcono i tyle nienawiści okazywano istocie, która nie istnieje. Mojemu sercu dziewczęcemu dużo bardziej odpowiadała idea miłości, którą klasycy literatury od Puszkina do Tiutczewa i Tołstoja nauczyli mnie łączyć z Bogiem. Ponieważ jednak nie śmiałam prosić nikogo, aby mi mówił o Bogu (w mojej rodzinie uważano za rzecz zbyt niebezpieczną wychowywać dzieci po chrześcijańsku), zwróciłam się wprost do Niego, żeby mi powiedział kim jest. To była moja pierwsza modlitwa".

A oto fragment wspomnianej książki. Ratuskinaja zwraca się do współwięźniarek i tłumaczy im: "Nie powinniście nigdy, z żadnego powodu, zgodzić się, żeby nienawidzieć! Nie dlatego, by wasi prześladowcy nie zasługiwali na to. Ale dlatego, że skoro tylko pozwolicie, by przeniknęła was nienawiść, ona do tego stopnia rozwinie się w latach łagru, że wyprze wszystko inne, przegryzie was i zdeprawuje duszę. Przestaniecie istnieć, wasza osobowość zostanie unicestwiona, a na wolność wróci istota rozhisteryzowana, rozwścieczona, opętana przez szatana. Gdyby zaś przyszło wam umrzeć w którejś z tylu cel tortury, to taka istota stanęłaby przed Bogiem. A tego właśnie "oni" chcą".

Żyjąc duchem miłości - mówiła Ratuskinaja w wywiadzie - "mogłyśmy zachować naszą godność ludzką i nie przemieniać się w bestie, jak tego chciało KGB. Tylko miłość i pogoda są prawdziwym skarbem człowieka,a jest to skarb, którego nie odbierze mu żaden prześladowca".

Irena RATUSINSKAJA

Żyliśmy w zgodzie z Bogiem

Pragnę serdecznie podziękować za Waszą gazetę. Czytam ją od deski do deski, nie niszcząc żadnego numeru.

Bardzo lubię wiersze i piosenki. Kiedy byłam młodsza, zajmowałam się układaniem wierszy, np. o księdzu Popiełuszce, o Ojcu Świętym, bądź też jubileuszowych. Przesyłam Wam swój wiersz, zadedykowany dzieciom.

Jestem Polką i dlatego interesuje mnie wszystko, co dotyczy polskich spraw.

Tu, gdzie mieszkam, brakowało zawsze księży, ale gdy przybył do nas ksiądz Pacyna, to sytuacja w naszym żyrmuńskim kościele się zmieniła. Chociaż wszyscy tutaj żyliśmy bardzo biednie, ale zawsze w zgodzie z Bogiem i dlatego co roku starannie przygotowywaliśmy i przygotowujemy dzieci do Pierwszej Komunii Świętej i pierwszej spowiedzi.

Z poważaniem

Eleonora LEWON

Żyrmuny

Tuż za lasem, niedaleko
Leży sobie cicha wioska.
Przyszła tutaj raz podróżna,
A to była Matka Boska.

Ludzie o tym nie wiedzieli,
Bo ubrana była z wiejska,
Nie poznali gospodarze,
że Królowa to Anielska.

Wszyscy wiejscy gospodarze
Zapraszali ją do chaty:
"Zajdź tu, do nas, spocznij sobie,
Wysusz zamoczone szaty".

Jeszcze bardziej się dziwili,
Że najgorsze we wsi psiska
Do podróżnej się łasiły,
Podchodziły do niej z bliska.

Tak chodziła Matka Boska,
Uciszała ludzkie biedy,
Może i do naszej chatki
Ta podróżna przyjdzie kiedyś?

Eleonora LEWON

OŚWIATA

Pokój Wam, dobrzy ludzie

Nadzwyczaj bogata jest historia naszego kraju, położonego na skrzyżowaniu szlaków handlowych, wiodących z Północy i Zachodu na Wschód i Południe. Geograficzne położenie Białorusi wiele razy źle służyło mieszkającym tu ludziom. Niszczycielskie wojny pustoszyły i rujnowały kraj. W obliczu wojennych zagrożeń budowano mnóstwo umocnień: twierdz i zamków warownych. Dzisiaj w większości pozostały po nich legendy i tylko od poszczególnych pozostały jakby zaczarowane wraki, świadczące o dawno minionych dziejach. W okolicach Orszy znajduje się miejscowość Smolany - wioska dość duża, choć bardzo zaniedbana. Resztki zrujnowanego kościoła, cerkwi i zamki, ziejące oczodołami, widok ubogich zabudowań, połączony z szarością poranka stwarza wrażenie, jakby tu dopiero niedawno skończyła się wojna, albo miała miejsce klęska żywiołowa. Niestety, we wschodniej części kraju tak niesamowicie smutno wyglądają prawie wszystkie kiedyś kwitnące miasteczka. Dzisiejsza, bardzo zła sytuacja gospodarcza jeszcze więcej komplikuje życie. Te wioski są bardzo wyludnione, wśród mieszkańców przeważają starzy, niedołężni ludzie, wegetujący na skraju nędzy. Straszliwą plagą są tu pijaństwo i złodziejstwo - pochodne kołchozowego ustroju.

Nazwa Smolan pochodzi od smoły, którą tu w dużej ilości kiedyś zbierano. W roku 1501 Aleksander Jagiellończyk podarował Smolany swej żonie Helenie, po śmierci której posiadłość przeszła we władanie księcia Konstantego Ostrogskiego, z kolei Zygmunt August oddał je księciu Kurskiemu, który uciekł od Iwana Groźnego. W XVII wieku Sanguszko-Kowelski zbudował tu zamek, zwany Biały Kowel. W 1708 r. wojska rosyjskie zamek zrujnowały i o dawnej świetności obecnie przypomina tylko resztka wieży, która stoi na wysokim wzniesieniu, otoczonym przebiegającą tu rzeką. W 1680 r. Hieronim Sanguszko i jego żona Konstancja byli fundatorami budowy kościoła Świętej Maryi przy klasztorze dominikanów, który przez długie lata wiernie służył ludziom. W 889 roku pod kierunkiem architekta Daukszty przeprowadzono remont kościoła i klasztoru. W latach 20-tych kościół został zamknięty, trochę wcześniej uległy zaczadzeniu cztery zakonnice i w ten sposób niegdyś liczna parafia przestała istnieć, nadeszły złe czasy, które zniweczyły wszystko, co było święte, wprowadzając duchowe pustkowie.

W 1742 roku Smolany otrzymały prawa miejskie i zbudowano tu drewniany ratusz, zaczął kwitnąć handel i rzemiosło. Odbywały się kiermasze, pamięć o których przetrwała do dziś. Mieszkająca tu przez całe swoje życie pani Nadieżda Korolko mówiła, że za dawnych czasów było tu zupełnie inaczej: domy były lepsze, bogatsze i zadbane, wszędzie była czystość i porządek, a życie było dostatnie. Tamte czasy nie znały, co to znaczy kołchozowe życie.

W drugiej połowie 18 wieku zbudowano tu cerkiew Spaso-Prieobrażeńską, a w 1864 r. cerkiew Aleksiejewską. W latach 30-tych wszystkie świątynie były zamknięte, w barokowej Spaso-Prieobrażeńskiej cerkwi zrobiono browar, na szczęście po wojnie cerkiew ta została przekazana wiernym. Obraz świętej Heleny, który tu się znajduje, przyciąga sporo wiernych, szukających u świętej pomocy i otuchy w troskach życiowych. Niedawno rozpoczęto remont cerkwi Aleksiejewskiej, ktoś zaczął odgruzowywać kościół, lecz wkrótce tego zaprzestano. Katolików teraz tu prawie nie ma, a ci którzy są, nie są w stanie podjąć na własny rachunek tak kosztownego remontu. Wskutek burzliwych dziejów większość zabytków uległa całkowitemu zniszczeniu, zaś pozostałe stoją w opłakanym stanie i wymagają sporych funduszy na remont. W obecnej kryzysowej sytuacji dobrze byłoby choćby zabezpieczyć je przed dalszą dewastacją. Niedaleko od Smolan jest miejscowość Obolce, gdzie w 1378 roku Jagiełło założył pierwszy kościół katolicki na Białorusi, król Zygmunt utworzył tu dekanat na całą Białoruś, przekształcony później w wikariat biskupa wileńskiego. W chwili obecnej pozostały tutaj resztki fundamentów.

O stanie zabytków Orszańszczyzny i o historii kraju w ostatnich latach dobrą pracę pod tytułem "Arszanskaja daunina" napisał białoruski krajoznawca A.M. Szynkiewicz. Historyk szkoły średniej ze Smolan, Wiktor Lutyński, w miarę swoich sił opiekuje się zabytkami, założył kółko krajoznawcze w szkole, wpaja uczniom zamiłowanie do stron ojczystych. Pierwszego września, z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, razem z kierowniczką 8 klasy Tatianą Płacininą na pierwszej lekcji opowiadał uczniom o filomacie i poecie polskim - Tomaszu Zanie, który jest pochowany na katolickim cmentarzu. Kiedyś w tych okolicach mieszkało sporo Polaków, którzy przyczynili się do rozwoju i rozkwitu kraju. W 19-tym wieku w Leplu pracował Jan Czeczot, członek Towarzystwa Filomatów, którego potem na tym stanowisku zmienił Tomasz Zan, współzałożyciel tego Towarzystwa. Obok grobu poety pochowana jest jego żona Brygida, która zmarła 25 grudnia 1900 r. w wieku 81 lat i syn Abdon, zmarły 9 października 1903 r. w wieku 54 lat. Dzisiejszy stan cmentarza jest bardzo zły, pomimo że pan Wiktor Lutyński razem z uczniami uporządkował go, ale zniszczeń wielu dziesiątków lat nie da się naprawić wysiłkiem kilku zapaleńców. W dobrym stanie znajduje się pomnik syna poety, zaś z pomników małżeństwa Zanów ktoś zerwał metalowe krzyże, choć same pomniki zachowały się. Przed pomnikiem poety leży duży kamień z wyrytym w języku polskim epitafium ku czci Tomasza Zana, którego w całości i odczytać nie sposób, lecz pierwsze, najbardziej wzniosłe słowa, są w pełni zrozumiałe: "Miły Bogu i ludziom Tomasz Zan...

Poeta dokończył żywota w pobliskim Kochaczynie w 1855 r. i miejscem wiecznego spoczynku dla niego stał się cmentarz katolicki w Smolanach. W roku 1877 w czasie podróży po Orszańszczyźnie, M. Orda zrobił rysunek "Pomnik T.Z.". Gdy w dniu dzisiejszym wkraczasz na ten cmentarz, w pamięci powstają obrazy mickiewiczowskich "Dziadów". Na starych pomnikach napisy po polsku, zaś na późniejszych - po rosyjsku. W Smolanach jest sporo rodzin, które mają polskie pochodzenie, mieszkają tu Szafrańscy, Krasnowscy, Gambalewscy, Zulińscy, Dzierżyńscy, Sawiccy. Najstarsi dobrze pamiętają Józefa Gutawinasa, który remontował organy. Nie zapomnieli również ostatniego dziedzica Chamiętowskiego, którego majątek jeszcze do dzisiaj zachował się w dość dobrym stanie, a widok architektury tych budynków świadczy dobrze o tych, kto przyczynił się do ich powstania.

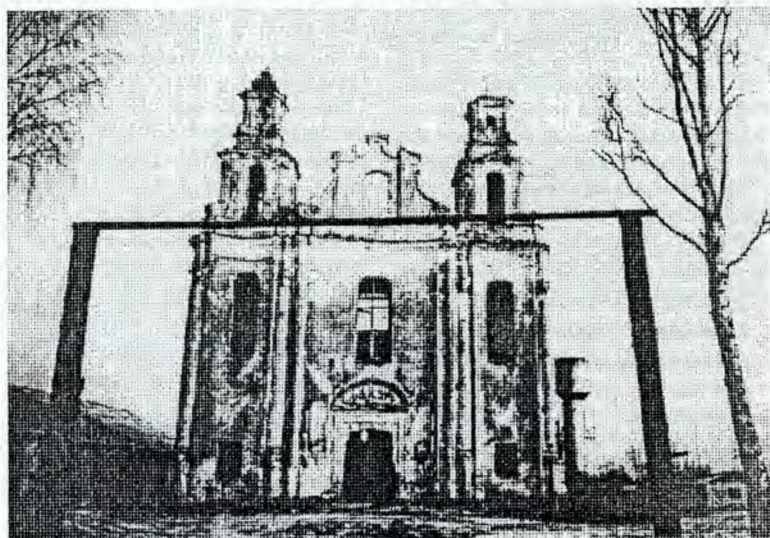
Z Orszy do Smolan jechałem autobusem w pogodny listopadowy poranek. W drodze nawiązałem rozmowę z pewną kobietą w średnim wieku, która też jechała do tej wsi i powiedziała, że stąd pochodzi. Sprowadziliśmy rozmowę na historię Smolan i okolic. Usłyszałem to, co zazwyczaj nazywają legendą, ale zdziwiło mnie, że rozmówczyni nie wiedziała o tym, że na cmentarzu katolickim pochowany jest znany człowiek, zasłużony dla tej ziemi. Stwierdziła, że wtedy, kiedy ona tu się uczyła, o tym nie wspominano i historii kraju ojczystego nie wykładano wcale. Natomiast rozmowa z zastępcą dyrektora szkoły w Smolanach uświadomiła mi, że pamięć o Tomaszu Zanie zachowała się i że dzisiaj uczniowie z pewnością o nim wiedzą. Nawet szary jesienny dzień, z rzadko ukazującym się słońcem, nie mógł ująć nic czarującej piękności krajobrazu. Smolany położone są na pogórkowatym terenie i niektóre uliczki dawnego miasteczka jakby się schowały między pagórkami. Nad całością otoczenia góruje opuszczony i bardzo zniszczony kościół Świętej Maryi, ale nawet w takim stanie wygląda okazale, nie przeraża, sprawia wrażenie zawisłego w powietrzu ptaka, wołającego o pomoc. Prosta ulica prowadzi do resztek byłego zamku Biały Kowel, prawie naprzeciw kościoła stoi drewniana cerkiew Spaso-Preobrażenskaja, która, pomalowana na zielono i żółto, wspaniale się prezentuje i wygląda jak bombonierka wśród szarości otoczenia. Od strony cerkwi, samotnie stojąca wieża zamku, urzeka zagadkowością i umysł kieruje do czasów dawno minionych, pobudzając ku zadumie o przemijaniu dziejów.

Powracałem ze Smolan późnym popołudniem. Na przystanku zebrało się dużo ludzi z torbami wypchanymi produktami rolnymi. Większość mężczyzn pochmurnych, zachowują się hałaśliwie i ordynarnie. Bez względu na płeć i wiek innych pasażerów, szturmem zdobyli autobus. Na przystanku pozostały żegnające swoje dzieci babcie i dziadkowie, którzy kiedyś swoje latorośle wyprowadzili do miast, ratując je od niewolniczej pracy w kołchozie. Sami zaś wzięli na swoje barki kłopot ich zaopatrywanie, przede wszystkim w produkty żywnościowe. Dzieci, mieszkając w miastach, co tydzień podróżują do rodziców po żywność. Tak i tułają się pomiędzy wsią i miastem, ze wsi wyfrunęły, a w miastach nie zadomowiły się. Nie dla nich istnieją książki, teatry, imprezy kulturalne. Tylko nieliczni potrafią zapoznać się z prawdziwymi dobrami kultury, które ma miasto i zaszczepić zamiłowanie do nich swoim potomnym. Wieś zaś stoi na rozdrożu, wyludniona i obrabowana przez imperium kołchozowe, w rozpaczy wzywając o rozsądek w stosunku do niej.

Ciężkim krokiem podążają zgarbieni staruszkowie do swoich, przeważnie samotnych, domostw. Skąpe listopadowe słońce opuściło się za Biały Kowel, żegnając kolejny odchodzący dzień. Pokój Wam ludzie dobrzy, niech się nie trwożą serca Wasze.

Anatol JAKOWLEW

Witebsk





Z HISTORII ZIEMI LIDZKIEJ I SZCZUCZYNA

Przed wojną powiaty Lida i Szczuczyn. należały do województwa nowogródzkiego, ale nie zawsze tak było. Pierwsze historyczne wzmianki o ziemi nowogródzkiej sięgają zamierzchłych czasów XI i XII w, kiedy podporządkowali ją sobie kniaziowie Rusi Kijowskiej, podczas zbrojnych wypraw na Litwę. W czasie najazdu Tatarów w 1241 r., została ona całkowicie spustoszona. Od czasu chrztu Litwy i Unii Horodelskiej, historia Nowogródczyzny coraz silniej wiąże się z historią Litwy i Polski.

Na Nowogródczyźnie, w miasteczku Lubicz, król Litwy Mendog po przyjęciu chrztu około 1250 r., wybudował pierwszy na Litwie kościół katolicki. Po trzech wiekach, w okresie reformacji, kasztelan wileński Jan Kiszka, utworzył ośrodek drukarski arianizmu, gdzie wydawano po łacinie, lub po polsku, wiele znaczących dzieł. To na Nowogródczyźnie miasteczko Lachowicze wsławiło się tym, że wytrzymało w ciągu pół roku oblężenie moskiewskie i doczekało się odsieczy wojsk hetmana Pawła Sapiehy i Stefana Czarnieckiego.

W podziemiu lachowickiego kościoła spoczywają prochy Tadeusza Rejtana.

Nowogródek - dawny gród słowiański, był nazywany w kronikach ruskich Nowo-Horodok, w zapisach łacińskich - Parva Novogardia, a później, w polskich dokumentach, jako Nowogródek Litewski lub Krywiczański. Gród spalony i opuszczony przez Tatarów, zajął i odbudował książę litewski Erdziwił. Tu w 1252 r. przyjął chrzest i koronę z Rzymu słynny Mondog i tu była wtedy stolica Litwy. Potem nastąpił okres walk o tę ziemię z książętami ruskimi, Krzyżakami i Tatarami.

Wielki książę litewski Gedymin przydzielił księstwo nowogródzkie swemu synowi Koriatowi, a następstwo słonimskie - najstarszemu synowi Monwidowi. Od połowy 16-go w. dzielnica ta należała do ks. Dymitra Korybuta. W. Ks. Lit. Witold ponownie odbudował zamek spalony przez Krzyżaków, ufundował kościół, osadził tu Tatarów. W 1415 r. odbył się w Nowogródku ślub króla Jagiełły z Sońką, księżniczką Holszańską. Od tego czasu Nowogródek był często odwiedzany przez książąt litewskich i królów polskich. Nieco później odbywały się tu sejmy litewskie i zjazdy trybunalskie, które trwały aż do pierwszego rozbioru Polski.

Nowogródczyzna została województwem w 1507 r. Później następowały jednak różne zmiany administracyjne. Po rozbiorach powiat nowogródzki wchodził kolejno w skład różnych guberni, był dzielony między różne powiaty i przeważnie należał do powiatu mińskiego. Przed 1507 r. w Nowogródku rządzili namiestnicy W. Ks. Litewskiego: Montygierdowicz, 2 Gasztołdów, Moniwid, Montowtowicz, Sołtan, Radziwiłowicz, Pac, Zabrzeziński, Chrebtowicz, Holszański, Hlebowicz. Przeważały więc rody litewskie. Od 1507 r. do rozbiorów, gdy istniało województwo nowogródzkie, urzędy wojewodów pełnili: Hliński, Gasztoldowie, Zabrzeziński, Ostyk, Chodkiewicz, Połubiński, Hornostaj, Sapiehowie, Słuszka, Radziwiłłowie, Tyszkiewicz, Chreptowicz, Chalecki, Wiażewicz, Wołodkowicz, Tyzenhauz, Jabłonowski, Uniechowski, Niesiołowski. Jak widzimy, pojawia się więcej nazwisk ruskich i polskich.

Utworzoną w 1566 r. nowogródzką kasztelanią władali: Wołowicze, Połubiński, Kopeć, Rudomina, Stetkiewicz, Judycki, Zenowicz, Jesman, Przeździecki, Wojna, Aleksandrowicz, Obuchowicz, Nowosielski, Oskierko, Niezabytkowski, Szyszko, Niesiołowski, Jeleński /1773 r./ W wykazie marszałków szlachty powiatu nowogródzkiego w 19-tym w. występują: Brochocki, Jundziłł, Korbut, Radziwiłł, Rdułtowski, Rejtan, Rajecki, Wojniłowicz, Wolski, Wereszczaka.

Należy zaznaczyć, że począwszy od 16-go w., magnaci i szlachta, zarówno pochodzenia litewskiego, jak i ruskiego, szybko się spolonizowali. Historia notuje wiele gniazd i rezydencji sławnych rodów tej ziemi, jak Połoneczka Radziwiłłów, Szczorsy Chreptowiczów, Swojatycze Czapskich, Czeszewla Kobylińskich, Serwecz Niesiołowskich, Sworotwa Niezabitkowskich i inne.

Z Nowogródczyzną w czasie rozbiorów najsilniej kojarzy się Polakom, Litwinom i Białorusinom ochrzczonym w Nowogródku i mieszkającym tam kilkanaście lat, wielki wieszcz polski Adam Mickiewicz, autor "Pana Tadeusza", jego bohaterowie z Soplicowa i Zaścianku Dobrzyńskiego, Dwór Tuhanowicze, jezioro Świteź i wiele utworów poetyckich, opisujących tę ziemię. W tych stronach żył i tworzył poeta Władysław Syrokomla.

Z Nowogródczyzny wywodzą się także słynni filareci i przyjaciele Mickiewicza - Tomasz Zan i Jan Czeczot, wielki uczony Ignacy Domejko, powszechnie znany poseł patriota - Tadeusz Rejtan, uczony i filozof Florian Bochwic, pamiętnikarz Michał Obuchowicz, znany przyrodnik Władysław Dybowski, autor opisu wojny chocimskiej - Jan Rudomina. Tu w młodości wychowywał się także Tadeusz Kościuszko, naczelnik powstania w 1794 r. Miały też swoich bohaterów Powstanie Listopadowe i Powstanie Styczniowe, oraz pierwsza i druga wojna światowa.

Ziemią Lidzką zwykło się nazywać południową część dawnej etnicznej Litwy, położoną na równinie, po prawej stronie Niemna, w środkowym zakolu biegu tej rzeki. Jej północna część w rejonie Radunia i Ejszyszek, należy do najstarszych terenów osiedleńczych na całej Litwie. W części zachodniej i południowej dominowały duże kompleksy leśne, zwane puszczami. Ziemię tę przecinają dopływy Niemna, takie jak: Solcz, Dzitwa, Kotra, Żyżma, Pielasa, Turia, Raduńka, Nieciecza, Mołczadź, Niemenek i także rz. Lebioda.

Obrona kraju opierała się na sieci drewnianych grodów, obsadzonych przez oddziały zbrojne bojarów. Najstarsze drewniane grody z 13-14 wieku, wzmiankowane w źródłach ruskich i krzyżackich, to: Lida, Raduń, Ejszyszki, Gieranony, Werenów, Merecz, Dubicze, Wasiliszki, Ostryna.

Po chrzcie Litwy w miejscowościach grodowych budowano kościoły i zakładano parafie. Wokół grodów rozwijały się małe miasteczka lub wsie kościelne, powstawały stopniowo okręgi wojskowe i tzw. włości, odpowiadające późniejszym gminom. Całość była własnością Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dopiero w drugiej połowie 14-go wieku książę zaczął wydzierżawiać lub nadawać na własność pojedyncze wsie, a nawet całe włości, zasłużonym członkom swego rodu i najbardziej zasłużonym bojarom. W imieniu księcia włościami i grodami zarządzali namiestnicy, zwani później starostami.

Pierwsze kościoły na ziemi Lidzkiej ufundowali Wielki Książę Witold i król Jagiełło w Lidzie, Zygmunciszkach i w Mereczu /1387-1430/. Przed końcem 15-go w. powstały kościoły z fundacji książęcych /hospodarskich/ w Ejszyszkach, Wasiliszkach, Bielicy, a z fundacji bojarskich w Subotnikach, Szczuczynie, Żyrmunach, Krupie, Wawiórce. Nieco później hospodar ufundował kościoły w Nowym Dworze, Dubiczach, Raduniu, Mostach, zaś bojarzy w Naczy, Pielasie, Dokudowie, Iszczołnie, Różance i Lidzie.

W 1413 r. podczas unii polsko-litewskiej w Horodle, Litwa przyjęła system administracji, wzorowany na Polsce. Utworzono wtedy dwie kasztelanie/ wileńską i trocką/ i dwa województwa: wileńskie i trockie. Do województwa trockiego przydzielono okręgi ejszyski, raduński, wasiliski, ostryński, żołódzki i słonimski.

W 1520 r. z województwa wileńskiego samodzielnie wydzielono woj. nowogródzkie. Powiat lidzki przydzielono wówczas do woj. trockiego, które obejmowało także okręg grodzieński i znaczną część Podlasia. W 1566 r. wprowadzono nowy podział administracyjny. Do woj. wileńskiego przydzielono Lidę i Szczuczyn. Ejszyszki zostały w woj. trockim. Mimo, że na sejmie w Grodnie w 1568 r. szlachta lidzka i raduńska wniosły o powrót do woj. trockiego, podział ten zachował się do końca 18-go w. /łomiański 1935 r./ W 1669 r. powiat lidzki przydzielono do woj. wileńskiego.

W 1781 r. w Lidzie i powiecie lidzkim odnotowano 16 przykościelnych szpitali, w których przebywało 133 ubogich. W tym czasie, oprócz poprzednio wymienionych i innych kościołów, było w powiecie 31 cerkwi. Według spisu z 1790 r., w całym powiecie nie było ani jednego murowanego pałacu, i ani jednej kamienicy.

W 1843 r. powiat lidzki został wydzielony z guberni grodzieńskiej i wraz ze Szczuczynem włączony do gubernii wileńskiej.

W powiecie lidzkim do najmożniejszych należały rody:

15 w. - Moniwidów, Kieżgajłów, Radziwiłłów;

16 -17 w. Radziwiłłów, Sapiehów, Scipionów, Aleksandrowiczów;

18-19 w. - Paców, Radziwiłłów, Sapiehów, Druckich - Lubeckich, Czetwertyńskich, Narbutów.

Po 1659 r. z powodu zagrożenia wojną, sejmiki lidzkie odbywały się w parafialnym kościele w Wasiliszkach, a po 1790 r. w Kościele Ks. Karmelitów w Ejszyszkach.

Przed 1925 r. w pow. lidzkim było około 193 tys. mieszkańców, w tym około 149 tys. Polaków, ponad 25 tys. Białorusinów i ponad 9 tys. Żydów.

Warto jeszcze zaznaczyć, że w historii powiatu lidzkiego, znaczącą rolę odgrywały osiadłe tu od czasów W. Ks. Lit. Witolda, dość liczne szlacheckie rodziny, pochodzenia tatarskiego.

Wacław DZIEŻYC

Szczuczyn - Nowosiółki

WSPOMNIENIA

Zwyczajny los tułacza

W lipcu 1994 r. razem z dwoma synami zwiedziliśmy Polesie i Puszczę Białowieską. Jest to mój piękny rodzinny kraj, gdzie się urodziłem, wychowałem, chodziłem do szkoły w Brześciu, a w 1939 r. podjąłem pracę. Podróż ta była natchnieniem do napisania krótkiej opowieści o przeżyciach jednego z naszych rodaków - Józefa Zawady.

Mikołaj POLACZUK

Nowa Zelandia

Józef Zawada urodził się w osadzie Oszczów na Wołyniu, w rodzinie osadnika wojskowego, kawalera orderu "Virtuti Militari". Miał dwóch braci: starszego od siebie Mieczysława i młodszego Ludwika. Życie rodzinne płynęło spokojnie. Państwo Zawadowie mieli szacunek wśród sąsiadów. Tę sielankę przerwał wybuch II wojny światowej.

10 lutego 1940 r., w środku wyjątkowo mroźnej w tym roku zimy, nocą, rodzina Zawadów została zabrana z domowych pieleszy przez żołnierzy bolszewickich i w bydlęcych wagonach wywieziona w głąb Rosji.

W podobny sposób w tym czasie, zostało wywiezionych z Kresów Wschodnich ponad półtora miliona Polaków, mężczyzn, kobiet, starców i niemowląt - na Wschód - na zatracenie.

Po tygodniach podróży w okrutnych warunkach, wraz z innymi rodzinami, Zawadowie z dziećmi znaleźli się w miejscowości Kotłas, nad rzeką Wyczegda, koło Archangielska, pod Kołem Podbiegunowym, na północy.

Tam ojciec Zawada pracował wraz z innymi Polakami - zesłańcami przy wyrębie lasu w trudnych warunkach; na mrozie i śniegu. Nie mieli oni tam wystarczająco dużo żywności, odzieży, leków. Brak było dobrych dróg, transportu i narzędzi. Zesłańcy z rodzinami mieszkali w barakach z okrąglaków, w prymitywnych warunkach. Józef niewiele więcej pamięta z tamtego okresu.

W parę miesięcy po ogłoszeniu tak zwanej "amnestii" dla Polaków, na podstawie umowy Sikorski-Stalin z 30 lipca 1941 r., rodzina Zawadów wraz z innymi rodzinami polskimi, została zwolniona z obozu w Kotłas i wyjechała pociągiem na południe do Uzbekistanu. Podróż była uciążliwa, pełna nieregularnych postojów i przystanków, w czasie których, jadąc, rodziny musiały sobie same zdobywać żywność i wodę, których wciąż było brak. W czasie drogi, w miejscowości Kizyl-Orda ojciec Zawada zginął tragicznie. Goniąc odchodzący pociąg, skoczył na bufory między jadące wagony i został zmiażdżony. Jego zwłoki zostały wyrzucone z wagonu poza tory kolejowe, wraz z innymi, którzy zmarli w pociągu.

Przez Taszkient rodzina Józefa dojechała nad rzekę Amu-Darię i była wieziona na barkach po rzece przez 2 tygodnie. Tam wszyscy musieli pracować przy zbieraniu bawełny. Ile przy tym nasi zesłańcy przecierpieli głodu, upałów, chorób i śmierci - tylko jeden Bóg wie. Jedzenie ich składało się głównie z tzw. "dziugary", "dzidy" przypominającej suszone daktyle oraz z lebiody.

Józef nie pamięta, jakim sposobem odpłynęli oni z powrotem na barkach i później, po śmierci matki, wylądowali w Polskim Sierocińcu w Karkin-Batach. Trudno mu teraz przypomnieć dokładnie wszystko, co było. Wie tylko tyle, że mieszkali tam w "lepiankach".

Później, wraz z braćmi i z Ochronką, polskie dzieci wywiezione były do portu Krasnowodzk na wschodnim wybrzeżu Morza Kaspijskiego, skąd pod opieką Armii Polskiej, cała Ochronka odpłynęła do portu Pahlewi, w Persji.

W Pahlewi Józef wylądował z braćmi i od razu zachorował na malarię, z której wyleczył się dopiero po kilku tygodniach, dzięki dawkom chininy. Z Pahlewi Ochronka wyjechała do Teheranu, gdzie prawie wszystkie dzieci były chore na malarię i umieszczono je w Polskim Szpitalu Cywilnym. W szpitalu chorowali wszyscy trzej bracia razem. Najmłodszy Ludwik zmarł tam po paru tygodniach z wycieńczenia.

Po kilku tygodniach obaj bracia pozostali przy życiu, zostali przeniesieni do Polskiego Obozu Cywilnego Nr 5 im. Generała Władysława Sikorskiego, gdzie karmiono ich surowymi jajkami i gotowanym mlekiem na noc, no i zapewniono pełny odpoczynek.

Po kilkumiesięcznym pobycie w szpitalu i wyzdrowieniu, bracia zostali przeniesieni do Isfahanu. Tam - jak mówi Józef - poczuli się oni zagubieni i opuszczeni, gdyż Armia Polska wyjechała w tym czasie dalej, na Środkowy Wschód i tam przygotowywała się do walki na froncie. Pobyt w Isfahanie trwał aż do września 1944 r. Potem Józef wyjechał do Achwazu z grupą dzieci, które miały wyjechać do Nowej Zelandii. Z Achwazu dzieci wywieziono do portu Basra w Iraku i stąd odpłynęły one do Bombaju w Indiach. Z Bombaju grupa polskich dzieci odpłynęła na amerykańskim statku "Generał Randall", wraz z powracającymi do domów żołnierzami: Australijczykami i Nowozelandczykami. Po długiej podróży morskiej wylądowali 1.11.1944 r. w porcie Wellington, w Nowej Zelandii. Następnie przewiezieni zostali do Obozu w Pahiatua, na północnej Wyspie. Razem przypłynęło 733 dzieci - w większości sierot - oraz 105 osób Personeli Opiekuńczego i Wychowawczego.

Tutaj nareszcie zaznali oni szczerej gościny i miłego przyjęcia.

Uczyli się po polsku, a także języka angielskiego. Obóz trwał do roku 1949. Po zamknięciu obozu nieliczni z nich powrócili do Polski, do odnalezionych tam rodzin, większość pozostała w Nowej Zelandii, rozpoczęła pracę, lub poszła na dalsze studia. Ostatni z obozu - najmłodsi - rozmieszczeni zostali w bursach - męskiej i żeńskiej w Wellington oraz męskiej w Hawera, w prowincji Taranaki.

Po wyjściu z obozu osiedlili się oni - czasowo, lub na stałe - po całej Nowej Zelandii. Większe skupiska ich są w Wellington, Auckland i w Christchurch na Wysoie Południowej.

Józef, z zawodu księgowy ożenił się w roku 1963 z panną Stefanią Sondej, Polką, swoją rodaczka z Kresów Wschodnich, z woj. lwowskiego. Państwo Zawadowie osiedlili się w mieście Lower Hutt, w pobliżu stolicy kraju, Wellington. Mają już dorosłe dzieci: córkę Helenę i trzech synów; Juliana, Konrada i Antona. Dwoje starszych jest już żonatych, mają czworo dzieci, w wieku od 2 do 8 lat. Jest to jedna ze wspaniałych rodzin polskich w Nowej Zelandii. Wszystkie dzieci mówią i piszą po polsku i chociaż są urodzonymi Nowozelandczykami, w miarę możności biorą udział w pracy społecznej wśród Polaków. Po wojnie korespondencyjnie Józef odnalazł swoją ciotkę Karolinę, wywiezioną pod Wrocław, oraz przybyła kilka lat temu do Nowej Zelandii kuzynkę Janinę Zawadę - Kościelską. Jest to już ostatni rok pracy zawodowej Józefa. Jego żona Stefania jeszcze pracuje.

Oboje Zawadowie od 1948 r. należą do zorganizowanego Stowarzyszenia Polaków w Nowej Zelandii i poprzez lata, aż do obecnych czasów, biorą czynny udział w pracy społecznej w takich organizacjach, jak Polska Szkoła, Sekcja Młodzieży Polskiej, pomoc Duszpasterstwu Polskiemu, udział w organizowaniu imprez, obchodów i uroczystości.

W ostatnich latach Józef pełni funkcję Przewodniczącego Komitetu Pomocy Duszpasterskiej, powołanego, aby pomóc Proboszczowi Polaków. Jest on inicjatorem, wybrany został również Przewodniczącym Obchodów 50-lecia przybycia Dzieci Polskich do Obozu Pahiatua. Państwo Zawadowie włożyli wiele pracy i starań w przygotowanie Obchodów. Józef wydał szereg organizacyjnych pism i instrukcji, które umożliwiły przeprowadzenie Uroczystości w Wellington i Pahiatua zadziwiająco składnie i efektownie.

Na obchody w Pahiatua przybyli: Gubernator i Premier Nowej Zelandii i inni przedstawiciele władz i opozycji, kardynał i Biskupi Nowej Zelandii, Nuncjusz Papieski, Abasadorowie : Polski - dr Agnieszka Morawińska, Abdel Kha-zaee - reprezentujący Iran (Persję). Przybyły też setki byłych dzieci - mieszkańców Obozu Pahiatua - wraz z ich rodzinami i przyjaciółmi prawie z całego świata.

Józef, skromny z natury człowiek - wykazał w pełni swoją postawę - zaradność i wysiłek w wielu trudnych chwilach życiowych. Dużą pomoc okazywała mu jego żona Stefania - wzorowy typ matki dla dzieci, babci dla wnucząt i prawdziwej towarzyszki życia dla męża. Rodzina ich cieszy się uznaniem społeczności polskiej i także nowozelandzkiej.

Pisząc te słowa, zdaję sobie sprawę, jak bardzo ogólnikowo opisuję Rodzinę Zawadów. Wiem także, że podobnych rodzin polskich mamy więcej w kraju, tych które przeszły podobną historię życia i może przez to jestem niesprawiedliwy. Piszę jednakże o człowieku, który tyle wycierpiał, stracił ojca, matkę, brata, głodował wraz z innymi, wieloma Rodakami - przeżył. Warunki te nie załamały tego prawego Polaka, a doznane trudy i przeżycia w okresie wojny, w wielu krajach wzmocniły tego młodego wówczas tułacza wywiezionego z rodzimych domowych pieleszy na Kresach Wschodnich w głąb Rosji, na poniewierkę i zatracenie. Pozostała w Nim głęboka miłość do dalekiej Ojczyzny Polski, wzmocnionej przeżyciami, patriotyzm i na koniec rozwinął się w Nim szacunek dla gościnnego Kraju osiedlenia - Nowej Zelandii - Ojczyzny Jego dzieci i wnucząt.

Dzieci pp. Zawadów przejęły od rodziców podobne cechy charakteru.

Gdy moje słowa ukażą sie w pismach polskich na Kresach Wschodnich - chciałbym, aby czytelnicy poznali - czytając je - jednego z naszych skromnych bohaterów - Polaka, gdzieś żyjącego na dalekich Antypodach.

Mikołaj POLACZUK

Stanisław Mikołajczyk

Polska zgwałcona

ODCINEK VI

Sprzymierzeniec

Najwyraźniej stało się teraz zadaniem Polski niesienie pomocy, i to do granic swoich największych możliwości, tej samej czerwonej przemocy, która w 1939 roku pchnęła nam nóż w plecy, zagarnęła nam połowę naszego kraju, zapakowała około 250 000 naszych wojsk do rosyjskich obozów niewoli i wywiozła 1 500 000 polskiej ludności cywilnej do rosyjskich obozów przymusowej pracy. W tym samym dniu, w którym Hitler zaatakował siły zbrojne Stalina, bez wahania nasz gabinet odbył posiedzenie i zrobił dużo, aby nasze zapewnienia współpracy z Rosją słyszane były głośniej, niż zadowolony głos Churchilla, który witał Rosję w obozie aliantów i mniej entuzjastyczne oświadczenie podsekretarza stanu Stanów Zjednoczonych, Sumner Wellesa. Churchill był nieomal zachwycony. Welles oświadczył natomiast, że jakkolwiek doktryna komunistyczna była w takim samym stopniu nie do przyjęcia przez Stany Zjednoczone jak nazizm, to czołowym zagadnieniem stało się to, czy systematyczny plan Hitlera podboju świata i zniewolenia ludzi może być unicestwiony.

" W opinii naszego rządu" - oświadczył Welles - "jakakolwiek kombinacja sił, która przeciwstawi się przywódcom niemieckim, będzie korzystną dla naszej obrony i naszego bezpieczeństwa".

Dnia następnego Stany Zjednoczone zwolniły wszystkie zamrożone kapitały rosyjskie w Ameryce. Nasze własne sentymenty, jakkolwiek umiarkowane, były w całości po stronie Rosji. Raporty polskiego Podziemia z terenów polskich okupowanych przez Niemcy były epopeją brutalności znacznie przewyższającą to, co mówiły doniesienia o nieludzkim traktowaniu Polaków w części Polski okupowanej przez Rosję.

Byliśmy stale informowani przez polskie Podziemie o wydarzeniach w Polsce i zastanawialiśmy się często nad tym, czy naziści byli stworzeni na obraz i podobieństwo ludzi. Wiedzieliśmy, że Greiser, gauleiter Warthegau wydał zarządzenie, że "wszelka delikatność w stosunku do Polaków musi być wykluczona i odraza do nich siana w sercu każdego Niemca". Wiedzieliśmy również, że Hans Frank, generalny gubernator w Krakowie, zgadzał się z tymi przekonaniami i dał temu wyraz oświadczając: " Adolf Hitler powołany jest do rządzenia światem. Największy dar, jaki człowiek może otrzymać od Boga, to urodzić się Niemcem."

Posiadaliśmy egzemplarz "Ostdeutscher Beobachter" z Poznania, z maja 1941, który głosił: "My (Niemcy) nie uznajemy prawa Polaków do życia w jakiejkolwiek formie".

I znowu Greiser: "Bóg pomógł nam podbić naród polski, który musi być teraz zgładzony: żaden Polak nie ma prawa posiadania ziemi, czy też domu w Polsce. W ciągu dziesięciu lat polskie pola będą brzemienne w kopice żyta i pszenicy, zasiane i zebrane przez Niemców, bo ani jeden Polak tam nie pozostanie",

Niemcy stosowali na szeroką skalę okrutne kary, publiczne egzekucje, więzienia za sabotaż i słuchanie radiostacji aliackich. Rozstrzeliwiania i wieszania na ulicach miały miejsce we wszystkich miastach. Polskie gospodarstwa rolne w części Polski okupowanej przez Niemcy były odbierane Polakom i darowane Niemcom. Robiono wysiłki, aby zupełnie wykorzenić polskie narodowe i kulturalne życie. Palmiry, piętnaście mil od Warszawy, gdzie przywódcy sił Podziemia partii ludowej i socjalistycznej - Maciej Rataj i Mieczysław Niedziałkowski zostali straceni, nazwano "wsią śmierci". Rozstrzelano i wrzucono do bezimiennych grobów ponad sześć tysięcy ludzi. Zamknięto uniwersytety i wyższe szkoły; likwidowano lub rabowano kościoły i kaplice, a pomiędzy wrześniem 1939 r. i styczniem 1941 zamęczono na śmierć 700 polskich księży. Żydów wpakowano w getta i albo tam ich mordowano, albo wysyłano do obozu śmierci w Treblince. Daliśmy polecenie naszemu ambasadorowi w Waszyngtonie, aby złożył następujący raport do Departamentu Stanu: "Nie istnieje już ani jedna zasada praw ludzkich ani też przepisów prawa międzynarodowego, które nie zostałyby podeptane".

Po spotkaniu naszego gabinetu w Londynie, generał Sikorski przekazał do Polski wiadomość : "Nasz Kraj - powiedział on - nie wyklucza możliwości porozumienia się z naszym byłym wrogiem - Rosją. Polska miała logiczne prawo spodziewać się, że Rosja unieważni nazistowsko-sowiecki pakt z 1939 roku i powróci do starej umowy polsko-rosyjskiej, podpisanej w Traktacie Ryskim. Oznaczałoby to, że nasąpił zwrot w stosunkach polsko-rosyjskich: daloby to również możliwości rzeczywistej współpracy w walce ze wspólnym wrogiem".

W przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, mieliśmy jednak pewne zastrzeżenia, które zamierzaliśmy przedstawić Rosji w zamian za przyrzeczenie wsparcia. Zaoferowaliśmy dogodne warunki. Wykluczyliśmy reparacje i odszkodowania, jakkolwiek byliśmy do nich uprawnieni. Przyrzekliśmy przebaczyć, jeśli już nie zapomnieć. Ku naszemu zdumieniu, dowiedzieliśmy się od ambasadora rosyjskiego, Iwana Majskiego, gdy zasiedliśmy z nim do stołu w Londynie, aby przygotować nowy pakt, że Rosja nie jest skłonna do przyjęcia naszych skromnych warunków.

Oszołomieni, zwróciliśmy się do Brytyjczyków o pomoc w uzyskaniu naszych minimalnych żądań. Gdy protestowaliśmy twierdząc, że chcemy wrócić tylko do przedwojennego status quo, powiedziano nam, że powinniśmy zamilknąć w interesie "jedności aliantów" - frazes, używany odtąd w dobrej wierze przez państwa zachodnie, natomiast nadużywany przez Rosję. Tak więc włączeni do śmiertelnej walki z nazistami, mieliśmy obowiązek milczeć, gdy chodziło o alianta naszych aliantów - Rosję Sowiecką.

CDN

6, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. «Гость». Короткометражный фильм. 8.20. Студия «Политика». 8.35. «А где мне взять такую песню...», «Фантазия». Док. фильмы. 9.05. Волшебный экран. Мультфильмы. 9.50. ABC — клуб. Английский язык учим сами. 10.00. «Аистенок». Короткометражный худ. фильм. 10.40. Телевизионный АРТ-клуб. Торжественное открытие 1 фестиваля звезд белорусского театра «Маладзечанская сакавіца». 11.35. «Хам». Худ. фильм. 1-я серия. 12.40. Телевизионный Дом кино. Встреча с заслуженной артисткой России Натальей Бондарчук. 13.15. Музыка. Музыкальные знаки препинания. 14.55. Изучаем свою историю. «Пусть бьют меня — сильнее буду...» Док. фильм Белорусского телевидения. 15.35. Поэзии волшебная строка. Франтишек Богушевич. 15.40. Алесь Петрашкевич. «Написанное — останется». Телеспектакль. 16.55. Творческое обьединение «Мой мир». Все обо всем. 17.15. «Написанное — останется». Продолжение телеспектакля. 18.00. Новости (с сурдопереводом).18.10. На добрый лад. Телеочерк. 18.20. Истоки. Уроки белорусского языка. 19.20. Проспект. Информационно-аналитическая программа. 20.20. Зеркало Си-эн-эн. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Вертикаль. Почта президента. 22.20. День столетия. 22.25. Спортивный телекурьер. 22.45. Шоу-прогноз. 22.50. Новости. 23.10. Под куполом Вселенной. 23.20. Экран белорусского кино. «Крест на земле и луна в небе». Худ. фильм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 22.50. Новости. 8.00. «Необыкновенная схватка». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Человек и закон. 9.30. Обыкновенное чудо Арабских Эмиратов. 14.00. Под знаком Меркурия. 14.20. Фондовый рынок. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.35. Держи ухо востро. 14.45. Провинциальный репортаж. 15.00. Звездный час. 15.40. Тет-а-тет. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. В эти дни 50 лет назад. 17.45. 20.30. Погода. 18.00. Час пик. 18.30. «Дикая Роза». Телесериал. 19.00. Если... 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Гол. 21.10. Встреча для вас. Л. Смирнова. 21.10. Кабаре «Все звезды». 23.00. Ж. Жане. «Служанки». Телеизложение спектакля Студии «Москва» и театра Р. Виктюка. 23.55. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 9.00. Кинофестиваль «День Победы». «Вызываем огонь на себя». Худ. фильм. 3-я серия. 10.25. Торговый дом. «Дженсер-клуб». 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05, 13.20. Деловая Россия. 14.10. Шедевры из провинции. 15.05. Там-там новости. 15.30. Мульти-пульти. 16.05. Новая линия. 16.45. «В этот день...» 16.50. Голоса. 17.20. Репортажи с мест. 17.30. Спасение 911. 18.25. Устами младенца. 19.25. Подробности. 19.35. «Похищение премьер-министра». Худ. фильм из сериала «Эркюль Пуаро». 20.40. Репортер. 21.00. Момент истины. 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. Рандеву. 22.55. «Гонка за жизнью». Худ. фильм (Италия). 4-я серия. 23.45. Виниловые джунгли.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 9.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30. Программа для детей. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультфильм. 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Поговорим о детях. 10.55. Английский язык для детей. 11.05 «Доктор Квинн». 11.50. Музыкальная программа. 12.00. Приятное с полезным. 12.20. Что меня беспокоит. 12.30. Мир людей. 13.00. Новости. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Сталинизм по-польски. 13.55. Элитарная армия Гитлера. 14.50. Онем и мечом. 15.05. Безжалостная камера. 15.15. Энциклопедия второй мировой войны. 15.35. Тайная история второй мировой войны. 16.00. Музыкальная программа. 16.30. Журнал для подростков. 16.55. Музыкальная программа. 17.00. «Мода на успех». Сериал. 17.25. Суперобучение. 17.35. Играй с нами. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Публицистическая программа. 19.10. «Марфи Браун». Сериал. 19.35. Юбилейная программа. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. Телетеатр. 21.50. Документальный фильм. 23.20. Неделя президента. 23.30. Тележурнал. 00.20. Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

8.20. Утренний гость. 8.30. Английский язык. 8.40. Музыкальные новости. 9.30. Комедийный сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Документальный сериал. 11.00. Мультсериал. 11.20. Телетурнир. 11.45. Сообщество в культуре. 12.15. Музыкальная программа. 12.35. Журнальчик для девочек. 13.00. Документальный сериал. 14.00. Панорама. 14.20. «Волшебник с улицы Вязов». Сериал. 15.10. Музыкальный журнал. 16.00. Мультсериал. 16.30. Летный журнал. 17.00. Аппетит на здоровье. 19.00. Панорама. 20.00. Телетурнир. 20.30. Программа для детей. 21.00. «Алло, алло». Сериал. 21.30. Автожурнал. 22.00. Панорама. 22.35. «Остановка Аляска». Сериал. 23.20. Тележурнал. 23.30. Депортамент искусства. 00.30. Фестивальная студия. 01.05. Магия жизни.

7, ВТОРНИК

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. «В кругу зодиака». Короткометражный фильм. 8.10. Зеркало Си-эн-эн. 8.25. Вертикаль. Почта президента. 8.55. День столетия. 9.00. Музыка. Музыкальные знаки остановки. 9.30. Творческое обьединение «Мой мир». Все обо всем. 9.50. Родное слово. Тележурнал. 10.20. Телевизионный «АРТ-клуб». Торжественное закрытие 1 фестиваля звезд белорусского театра «Маладзечанская сакавіца-94». 11.35. «Хам». Четырехсерийный худ. фильм. 2-я серия. 12.40. Тэлесябрына. Миг искренности. Европа глазами белоруса. 13.00. «Золотая лира». Телефестиваль белорусской песни. Часть 3-я. 13.45. Телеклуб «Гав-гав». 14.15. Видимо-невидимо. Новости кино-видео-аудио. 16.40. Изучаем свою историю. «Петрусь Бровка. Голос сердца». Док. фильм Белорусского телевидения. 17.10. Творческое обьединение «Мой мир». Неизреченное. 17.55. Шоу-прогноз. 18.00. Новости (с сурдопереводом). 19.20. «Люди брошенной деревни». Передача из Гомеля. 19.45. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 20.15. SOS. 20.20. Зеркало Си-эн-эн. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 21.55. Клип-концерт. Валерия, Игорь Куприянов. 22.05. Студия «Эксклюзив». «И это жизнь...?!» 22.15. «Три криминальные истории». Худ. фильм. (Италия). 1-я серия. 23.30. Новости. 23.30. Экономикст. 23.40. Под куполом Вселенной. 23.50. Чемпионат Беларуси по настольному теннису. Финал парных разрядов.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 22.40. Новости. 8.00. «Необыкновенная схватка». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Америка с М. Таратутой. 9.25. Играет О. Ивушейкова. 14.00. Как работают деньги. 14.20. Дело и право. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. Культура и бизнес. 15.00. Домисолька. 15.30. Между нами, девочками. 16.00. Джем. 16.25. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Замок искусств. 17.25. Загадка СБ. 17.35. Документы и судьбы. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. Час пик. 18.30. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Из первых рук. 20.50. К 50-летию Победы. «Помни имя свое». Худ. фильм. 22.50. Песня-95. 23.40. Пресс-экспресс. 23.50. Теплый дом. Авторская программа А. Ширвиндта.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 13.45. «Тихоня». Худ. фильм сериала «Эркюль Пуаро». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. «Пиратский остров». Худ. фильм. 4-я серия. 16.05. Дальний Восток. 16.45. «В этот день...» 16.50. Будни. 17.20. «Моя война». 17.45. «Ваше право». 18.00. «Никто не забыт». 18.05. L-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. Киноафиша. 19.50. «Маленькая мама». Худ. фильм (Австрия). 21.35. Э. Радзинский. «Загадки любви». 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. «Рандеву». 22.55. Экран криминальных сообщений. 23.05. «Гонка за жизнью». Худ. фильм. 5-я серия. 23.50. Концерт звезд Мариинского театра.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 9.00. «Первые поцелуи». Сериал. 9.30. Программа для детей. 9.55. Гимнастика. 10.00. Новости. 10.25. Дошкольники дома. 10.55. Английский язык для детей. 11.05. Сериал пр-ва США. 11.45. Музыкальная программа. 12.20. Приглашение к столу. 12.30. Клуб одиноких сердец. 12.50. Домашний юрист. 13.00. Новости. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Компьютерная школа. 13.55. Не только динозавры. 14.10. Великие открытия в науке и технике. 14.25. Фантастические повести. 15.00. Балтийские технологии. 15.15. Из истории техники. 15.30. Телекомпьютер. 15.45. В мире науки. 16.30. Экологический журнал. 17.00. «Первые поцелуи». Сериал. 17.25. Для детей. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Наш шкаф. 18.40. Здоровье. 19.05. Мультсериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. Художественный фильм. 22.45. Пульс дня. 23.25. Письма о хозяйстве. 00.15. Документальный фильм. 00.55. Родом из Польши.

ПОЛЬША-2

8.50. Тележурнал. 9.00. Местная программа. 9.30. «Радиороманс». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Магия кино. 11.00. Фильм для детей. 11.25. Телетурнир. 12.45. Развлекательная программа. 14.00. Панорама. 14.20. Запретная любовь». Сериал. 15.10. Тележурнал. 15.50. Мультсериал. 17.30. Поэтическая программа. 18.00. Тележурнал. 18.10. В тени Кремля. 19.00. Панорама. 20.00. Телетурнир. 20.35. Мультсериал. 21.00. Вопросы о Польше. 22.00. Панорама. 22.30. Экологическая программа. 22.40. Репортеры второй программы представляют. 23.05. «Поединок». Худ. фильм. 01.05. «В клетке». Худ. фильм.

8, СРЕДА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «Первый праздник весны». Концерт. 8.30. Мультфильм. 8.50. «Композиторы Беларуси». К. Тесаков. Вокальный цикл на стихи А. Лойки «Мать». 9.20. Студия «Колыбельная». «Все дело в шляпе». Игра-викторина для маленьких. 9.45. «Между улыбкой и слезой...» Поздравления с 8 Марта. 10.30. Между нами, женщинами... 11.25. Поэтическое слово. Стихи Евдокии Лось. 11.30. «Крок». «Пять звезд».Телеигра. 12.50. «Классический подарок». Прадничная музыкальная программа. 13.35. Премьера цикла. «Пиф-паф». Юмористическо-развлекательная программа. 14.45. К 50-летию Победы. «У войны не женское лицо». Док. фильмы киностудии «Беларусь-фильм». 15.40. Па вашим просьбам. «Вокзал для двоих». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 17.55. Премьера цикла. «Все нормально, мама!». Развлекательная программа. 18.25. Класс-клуб. Встреча с актрисой Лией Ахеджаковой. 18.55. «Мила-95». Второй республиканский конкурс молодежной моды. 20.25. Под куполом Вселенной. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Клип-концерт. Группа «Браво». 21.50. Телевизионный АРТ-клуб. Бенефис народной артистки Беларуси Ольги Клебанович. 23.10. Шоу-прогноз. 23.15. «Звезды» на экране. Елена Яковлева и Борис Щербаков в фильме «Одна на миллион».

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.25. Охранная грамота. Женского ума дело. 7.50. На балу у Золушки. 8.50. Веди. 9.20. Седьмое небо. 10.00. Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 10.40. «Синдбад и Халиф Багдада». Худ. фильм (Италия). 12.20. Шире круг. 13.50, 22.35, 23.50. Новости (с сурдопереводом) 14.00. Рискнуть и победить. 15.00. «Грибоедовский вальс». Худ. фильм цикла «Первая любовь». 16.05. «Жизнь моя, театр...». Юбилейный вечер Н. Сличенко в театре «Ромен». 17.20, 20.30. Погода. 17.30. Час пик. 18.00. Пьер Ришар в худ. фильме «Высокий блондин в черном ботинке» (Франция). 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Монолог. 20.50. «Сны Патриарших Прудов, или Проводы зимы». Музыкальная программа. 21.45. Кинозвезда. Жан-Поп Бельмондо. 22.45. Скандал для двоих с оркестром.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 8.55. Домино Михаила Боярского. 9.30. К. Гоцци. «Принцесса Турандот». Спектакль Государственного академического театра им. Е. Вахтангова. 12.10. Эти галантные грузины. 12.30. Своя игра. 13.20. «Три тополя на Плющихе». Худ. фильм. 14.45. Двойной портрет. Франсуаза Саган и Виктория Токарева. 15.35. Праздник каждый день. 15.45. «Гуляющие птицы». Док. фильм сериал «Тайны животных». 16.45. Магия Дэвида Копперфильда. 18.25. Джентльмен-шоу. 19.25. «Мистер мамочка». Худ. фильм (США). 21.05. «Монтсеррат Кабалье в Москве». Концерт. 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. «Монтсеррат Кабалье в Москве». Продолжение концерта. 23.25. «Донна Флор и два ее мужа». Худ. фильм (Бразилия).

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 9.00. «Мода на успех». Сериал. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.00. «Группа адвокатов». Сериал. 11.50. Музыкальная программа. 12.00. От колыбели до школы. 12.55. Наше государство. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 14.25. Встреча со Станиславом Лемом 14.45. Мастера. 15.10. Тележурнал. 15.30. Одолжил или украл. 15.40. Курс для гитаристов. 16.00. Музыкальная программа. 16.30. Молодежный журнал. 17.00. «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 18.00. Телеэкспресс. 19.05. «Группа адвокатов». Сериал. 20.30. Новости. 21.10. «Побережье Барбары». Фильм пр-ва Польши. 23.05. Спортивная студия. 00.20. «Последние дни». Фильм пр-ва США. 01.40. Современное кино.

ПОЛЬША-2

9.30. «Все, кроме любви». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Документальный фильм. 11.00. Сериал пр-ва США. 11.20. Развлекательная программа. 12.10. К. Песецкий и его гости. 13.10. В квартете с Россини. 13.40. Мой маленький мир. 16.00. Сериал пр-ва США. 17.00. Животные вокруг нас. 17.30. Быть Моцартом. 18.30. Журнальчик для девочек. 18.55. Розыгрыш лото. 20.00. Телетурнир. 20.35. Развлекательная программа. 21.00. Концерт. 22.35. Экспресс репортеров. 23.05. Документальный фильм. 00.10. Концерт. 00.45. Фестивальная студия.

9, ЧЕТВЕРГ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.15. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 8.45. Студия «Политика». 9.00. «Три криминальные истории». Худ. фильм (Италия). 1-я серия. 9.55. Уроки Н. Новожиловой. 10.25. «Неглюбский листопад». Док. фильм. 10.50. «Пять стихов королевы Марии Стюарт». Вокальный цикл Р. Шумана. 11.10. Творческое обьединение «Мой мир». Личность. 11.35. «Хам». Худ. фильм. 3-я серия. 12.45. «Золотая лира». Телефестиваль белорусской песни. Часть 4-я. 13.30. К 50-летию Победы. «Через кладбище». Худ. фильм. 14.50. «Краски земли родной». Киноочерк. 15.00. «Крок». «Пять звезд». Телеигра. 16.25. Белорусская литература. Янка Брыль и его творчество. 16.55. «Полоцкая печать». Док. фильм. 17.05. Творческое обьединение «Мой мир». Марсельеза. 17.30. «Темная комната». Взятка и взяточники. 17.55. Новости (с сурдопереводом). 19.45. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.30. Студия «Эксклюзив». Весы. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 22.05. День столетия. 22.15. «Три криминальные истории». Худ. фильм (Италия). 2-я серия. 23.10. Новости. 23.30. Экономикст. 23.45. Под куполом Вселенной. 23.55. «Крок». «Большая Медведица». Кино и видео для молодежи.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 22.50. Новости. 8.00. «Необыкновенная схватка». Мультсериал. 8.25. Концерт из произведений В. Городовской. 9.00. В мире животных (с сурдопереводом). 9.35. Эксклибрис. 14.00. Игра по правилам. 14.20. Мой маленький бизнес. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.35. Разрешите представиться. 14.45. Провинциальный репортаж. 15.00. Мультитроллия. 15.30. На балу у Золушки. 16.00. Тим-интим. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Фигурное катание. Чемпионат мира. Парное катание. Произвольная программа. 17.40, 20.30. Погода. 17.45. Кто есть кто. XX век. Луи-Жан Люмьер. 18.00. Час пик. 18.30. Фигурное катание. Чемпионат мира. Парное катание. Произвольная программа. 19.20. Москва—Кремль. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Лотто «Миллион». 21.10. «Частная жизнь Генриха Уш». Художественный фильм (Великобритания). 23.00. Баскетбол. Чемпионат Европы среди клубов. Мужчины. 1/4 Финала. ЦСКА — «Олимпиакос» (Греция). 23.50. Пресс-экспресс. 24.00. Максима.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Ключевой момент. 8.35. Площадь искусств. Юбилей дирижера А. Дмитриева. 9.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.25. Торговый дом. «Необходимые вещи». 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05, 13.20. Деловая Россия. 13.45. «Корнуольская тайна». Худ. фильм сериала «Эркюль Пуаро». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Студия «Рост». 16.05. Новая линия. 16.45. «В этот день...» 16.50. АРТ-обстрел. 17.20. Репортажи с мест. 17.30. Караоке по-русски. 18.00. Никто не забыт. 18.05. Господа-товарищи. 18.20. В мире авто- и мотоспорта. 18.50. Пять минут о хорошей жизни. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Сам себе режиссер. 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. Фигурное катание. Чемпионат мира. Мужчины. Произвольная программа.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай. 9.00. «Безопасная пристань». Сериал пр-ва Новой Зеландии. 9.50. Мультсериал. 10.35. Программа для детей. 11.05. «Опасные задержания». Сериал. 12.45. Жить безопасней. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Балтийские повести. 14.05. Тележурнал. 14.20. Животные мира. 14.50. Такой пейзаж. 15.10. Робинзоны. 15.30. Тележурнал. 16.30. Телетурнир. 17.00. «Безопасная пристань». Сериал. 17.25. «Кро». Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Киножурнал. 19.05. «Доктор медицины». Сериал. 19.30. Католическая программа. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Опасные задержания». Сериал. 22.05. Только в первой программе. 22.50. Сатирическая программа. 00.10. «Вооруженные женщины». Фильм пр-ва Италии.

ПОЛЬША-2

9.30. «Семейные узы». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Документальный фильм. 11.25. В стране динозавров. 11.25. Шанс на успех. 12.20. Молодые таланты. 12.50. Краковские легенды. 13.00. Встреча с балладой. 14.20. Художественнный фильм. 16.00. В стране динозавров. 16.30. Спортивная студия. 18.00. Повесть о свободной Европе. 19.00. Панорама. 20.00. Один из десяти. 20.35. Клуб пана Рыся. 21.00. Спортивная студия. 22.35. «Виридиана». Фильм пр-ва Испании.

10, ПЯТНИЦА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Студия «Политика». 8.15. Зеркало Си-эн-эн. 8.30. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 9.00. Белорусская литература. Янка Брыль и его творчество. 9.30. День столетия. 9.35. «Три криминальные истории». Худ. фильм (Италия). 2-я серия. 10.30. Творческое обьединение «Мой мир». Марсельеза. 10.55. Студия «Колыбельная». Мультклуб. 11.25. Телефестиваль «Телебом» в Могилеве. Финал шоу-конкурса. Часть 1-я. 12.25. «Хам». Худ. фильм. 4-я серия. 13.55. Поет Любовь Баловнева. 14.00. Международный турнир по фехтованию памяти Германа Бокуна. 14.35. «Книгоноши». Телеспектакль. 16.10. «Спасем детей». Проблемы и права детства. 16.50. «Делюсь сокровенным...» Фильм-концерт. 17.25. «Спешите делать добро». Благотворительная деятельность фонда «Создание». 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. Премьера цикла. «Клаксон». Передача для автолюбителей. 18.20. Мультфильм. 19.20. Диалоги о спорте. 19.45. Протокол. Международная программа. 20.00. Миг искренности. 20.20. Зеркало Си-эн-эн. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 21.55. Клип-концерт. Группа «Любэ». 22.15. «Три криминальные истории». Худ. фильм (Италия). 3-я серия. 23.10. Новости. 23.30. Экономикст. 23.40. Шоу-прогноз. 23.45. Под куполом Вселенной. 23.55. Рок-корона-95.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 10.50, 14.50, 22.35. Новости. 8.00. Сорока. 8.25. Антонов огонь. 9.00. Огород круглы год. 9.30. Лыжный спорт. Чемпионат мира. 30 км. Мужчины. 14.00. Власть и реформы. 14.20. Наш прогноз. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. Шоу и бизнес. 15.00. В гостях у сказки. «Три золотых волоска деда Всеведа». 16.20. Рок-урок. 16.52. Мир сегодня. 17.00. Человек и закон. 17.30. Хоккей. Чемпионат МХЛ. ЦСКА — «Крылья Советов». В перерывах — Новости, Погода, Спокойной ночы, малыши! 20.00. Время. 20.30. Погода. 20.40. Поле чудес. 21.30. Худ. фильм. «Великие детективы». Фильм 3-й «Знак четырех». (Франция, Швейцария, Германия). 22.45. Политбюро. 23.20. Телешоу 50х50. 00.10. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Вавилонские игры. «Гладиаторы». 9.20. Живем и любим. 9.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05, 13.20. Деловая Россия. 14.10. «Человаек и океан». Док. фильм. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Студия «Рост». «Игра без проигрыша». 16.05. Новая линия. «Гатчина». 16.25. Дисней по пятницам. «Пит и его дракон». Худ. фильм. 18.40. Горячая десятка. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Я — лидер. 20.55. Никто не забыт. 21.05. «К-2» представляет: «Абзац». 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. Экран криминальных сообщений. 22.55. Лыжный спорт. Чемпионат мира. Женщины. 15 км. 23.55. Вход по пригласительным.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай. 9.00. «Мода на успех». Сериал. 11.00. «Возвращение Макклейна». Сериал. 11.45. Музыкальная программа. 12.00. Большой и маленький человек. 12.15. Сделай это вместе с нами. 12.30. Родом из Польши. 13.40. Польская молодежь. 14.00. Радио. 14.15. Какая школа? 14.40. Открыть себя. 15.30. Грусть по авторитету. 15.35. Город Ольштын. 17.00. «Мода на успех». Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Спортивная студия. 19.05. Свидание втемную. 19.50. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 21.10. Художественный фильм. 23.05. Спортивная студия. 00.30. Новости. 01.05. «Двойной камуфляж». Фильм пр-ва США.

ПОЛЬША-2

9.30. Сериал. 10.00. Мир женщин. 12.15. Духи, замки, упыри. 13.00. Встреча с балладой. 14.20. «Завтра». Фильм пр-ва России. 16.00. Спортивная студия. 17.30. «От девяти до пяти». Комедийный сериал. 18.00. Документальный фильм. 20.00. Один из десяти. 20.35. Музыкальная программа. 22.00. Панорама. 22.45. Развлекательная программа. 23.20. «Бай, бай Бэби». Фильм пр-ва Англии.

11, СУББОТА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Экономикст. 8.10. Зеркало Си-эн-эн. 8.25. Мультфильмы. 8.40. Сокровища. Передача из Могилева. 9.00. Здоровье. 9.30. «Лулу — ангел цветов». Мультсериал. 10.00. «Рубельская мозаика». Телеочерк. Часть 1-я. 10.30. Обновление. Концерт «Амкодор». 11.00. «Крок». Студия «Формула». 11.55. Студия «Эксклюзив». «Адвокат». Права человека. 12.25. «Поздравляю вас, маэстро!» К 50-летию Арнольда Ранцанца. 14.10. Многозвучие. 14.40. Архивариус. Музыкальная программа. 15.30. К 50-летию Победы. «Лента воспоминаний». 16.10. Премьера цикла. «Финансовое время». 16.25. Взгляд в будущее. «После 2000 года». Научно-популярный сериал. 16.50. «Джон Росс. Африканские приключения». Худ. фильм. 17.20. Телемагазин. 17.30. «Золотой атлет-94». Торжественная церемония вручения специальных премий лучшим спортсменам года. 18.30. Приглашаем на вечерки. 19.25. Компьютерный полигон. 20.00. Международные спортивные новости. 20.30. Шоу-прогноз. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Клип-концерт. Дмитрий Маликов. 21.50. Веселый уик-энд. 22.00. Марина Неелова в кинокомедии «Дамы приглашают кавалеров». 23.15. «Акколада». «Встретимся после одиннадцати». 24.00. Под куполом Вселенной. 0.10. Видимо-невидимо. Новости кино-видео-аудио.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

6.30. Субботнее утро делового человека. 7.15. Спорт-шанс. 7.45. Слово пастыря. Митрополит Кирилл. 8.00. «Зов джунглей». 8.30. Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 10.00. Утренняя почта. 10.30. Медицина для тебя. 11.00. Без паузы. 11.15. Смак. 11.30. «Чувства». Худ. фильм. 13.15. Книжный двор. 13.50, 22.35, 23.40. Новости. 14.00. 24 часа. 14.25. В мире животных. 15.05. Зеркало. 15.35. В эти дни 50 лет назад. 15.50. Эх, путь-дорожка фронтовая... 15.55. Фигурное катание. Чемпионат мира. Произвольный танец. 17.05. Брэйн ринг. 17.50. Большая планета. 18.45. «Пятый угол». Телесериал (США). 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.35, 22.45. Погода. 20.45. «Каин и Авель». Телесериал (США). 21.50. Клуб «Белый попугай». 22.50. Звезды в кремле. Поет Е. Образцова. 23.50. «Неприкаянная Роза». Худ. фильм (США).

КАНАЛ «РОССИЯ

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Звезды говорят. 7.30. Река времени. 7.35. Клип-антракт. 7.40. Студия «Рост». 8.10. Пилигрим. 8.55. Телеэрудит. 9.00. Парламентская неделя. 9.45. Музыка всех поколений. 10.15. Как жить будем? 11.00. «Председатель». Худ. фильм. 1-я серия. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. Де факто. 13.35. «Западня». Худ. фильм. 1-я серия. 14.30. Футбол без границ. 15.15. Праздник каждый день. 15.25. Золотая шпора. 15.55. «И смех, и слезы, и любовь». Поет А. Дольский. 16.15. Телеэрудит. 16.20. Большой хоккей. 17.00. Вавилонские игры. «Гладиаторы». 17.55. Фигурное катание. Чемпионат мира. Женщины. Произвольная программа. 19.25. Премьера телеэкрана. «Ловушка для одинокого мужчины». Худ. фильм. 21.05. Совершенно секретно. 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. Программа «А». 23.45. «Белая птица с черной отметиной». Худ. фильм.

ПОЛЬША-1

9.30. Сериал пр-ва Франции. 10.10. Программа католической редакции для детей. 13.10. Страна. 13.35. Музыкальная программа. 14.05. Тележурнал. 14.30. Мультфильмы У. Диснея. 16.25. Золотые годы рок-н-рола. 17.00. Спортивная студия. 17.25. «Семейное предприятие». Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 19.10. «Бэверли Хиллз». Сериал. 21.10. «Котч». Фильм пр-ва США. 00.50. Спортивная суббота. 01.05. «Идеальное исчезновение». Фильм пр-ва Канады. 02.35. «Монастырь утренней тучи». Фильм пр-ва США

ПОЛЬША-2

9.00. Мультфильм. 10.00. Местная программа. 11.00. Армии мира 11.30. Программа для детей. 13.00. Академия польского кино. 15.30. Жизнь рядом с нами. 15.55. Сатирическая программа. 16.30. «Хартовы на Диком Западе», Сериал пр-ва США. 17.25. Спортивная студия. 19.30. Семь дней — мир. 20.00. Телетурнир. 21.00. Спортивная студия. 22.00. Панорама. 22.35. Культурно-публицистический журнал. 23.05. Художественный фильм. 00.40. Фестивальная студия. 01.05. Развлекательная программа. 01.45. Концерт.

12, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «Мария». Художественно-публицистический фильм. 8.20. Сущность. Духовная программа. 8.55. Мультфильм. 9.35. ABC-клуб. Английский учим сами. 9.50. Творческое обьединение. «Мой мир». Как рождается музыка? Встречи на конкурсе юных композиторов. 10.00. К 50-летию Победы. Фронтовой альбом. 10.05. «Через всю войну». Фильм-концерт. 10.25. «Рубельская мозаика». Телеочерк. Часть 2-я. 10.50. Уроки Н. Новожиловой. 11.20. «Гаудеамус в Испании», Белорусские спортсмены на Универсиаде-95. 12.00. «С музыкой на Вы». Игорь Оловников — монолог без комментария. 12.40. «Победитель». Спортивно-развлекательная программа. 13.00. Мультфильм. 13.10. Авто-парк. 13.25. Телевизионный АРТ-клуб. Бенефис народного артиста СССР Ростислава Янковского. 14.45. Ситуация. Почти детективная викторина. 15.40. Силач. Спортивный телеклуб. 16.40. Хорошие вести. 16.50. Антология юмора. «Все за улыбку». 17.20. Телемагазин. 17.30. К 50-летию Победы. «Лента воспоминаний». 18.10. Проспект. Информационно-аналитическая программа. 18.40. Шоу-прогноз. 18.50. «Синема» представляет: Альберто Сорди и Филипп Нуаре в худ. фильме «Свидетель» (Франция, Италия). 20.25. Веселый уик-энд. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Под куполом Вселенной. 21.50. Подзорная труба. 22.00. Стиль. 22.20. «Нов и К»-топ-ревю. 23.00. Бумеранг. 23.10. 36,6. 23.20. Бездельник. 23.50. Короли эстрады. Ренди Тревис.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.15. Олимпийское утро. 7.50. Спортлото. 8.00. Марафон-15. 8.30. С утра пораньше. 9.00. Полигон. 9.30. Пока все дома. 10.00. Хрустальный башмачок. 10.50. Я — женщина. 11.30. «Радуга». 12.00. Авто-шоу. 12.10. Экономика и реформы. 12.40. «Шпаргалка» с подарком. 12.55. Всемирная география. «В краю лесов и северного сияния». 13.50, 17.15, 22.50, 23.50. Новости. 14.00. Память о великой войне. «Навигация 42-го». Док. фильм. 14.50. Живое дерево ремесел. 14.55. Клуб путешественников. 15.45. Судьба-судьбинушка. Поет Е. Шаврина. 16.45. Окно в Европу. 17.25. Телелоция. 17.40. «Где Уолли?», «Приключения Чипмансов». Мультсериалы (США). 18.35. Вся Россия. Малые города. Г. Радужный. 19.15. Погода. 19.25. Пьер Ришар в худ. фильме «Возвращение высокого блондина» (Франция). 21.00. Воскресенье. 21.50. Бомонд. 22.10. Спортивный уик-энд. 22.20. Лыжный спорт. Чемпионат мира. 5 км. Женщины. 23.20. Лыжный спорт. Чемпионат мира. Прыжки с трамплина.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Звезды говорят. 7.30. Река времени. 7.35. Студия «Рост». 8.05. Лыжный спорт. Чемпионат мира. Мужчины. 10 км. 8.45. Наш сад. 9.15. Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». 9.45. Аты-баты... 10.15. Русское лото. 11.00. «Председатель».Худ. фильм. 2-я серия. 12.10. Белая ворона. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. Не вырубить... 13.35. «Западня». Худ. фильм. 2-я серия. 14.30. «Немое кино. Рудольф Валентино». Программа В. Вульфа. 15.00. Лучшие игры НБА. 16.00. «Великий лес Каледонии». Док. фильм сериала «Тайны животных (Англия). 17.00. Волшебный мир Диснея. «Русалочка», «Новые приключения Винни Пуха». 17.55. Праздний каждый день. 18.05. Фигурное катание. Чемпионат мира. Показательные выступления. 21.10. Коробка передач. 21.25. У Ксюши. 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. Театральный разьезд. «Возвращение актрисы». О. Яковлева. 22.55. Киноафиша. 23.10. Полнолуние.

ПОЛЬША-1

9.55. Телеутро. 10.30. Музыкальный ящик. 11.15. В старом кино. 13.00. Новости. 13.10. С камерой среди зверей. 13.30. Телеконцерт пожеланий. 14.00. За семью горами. 14.30. Он или кто. 15.05. «Ставка большая, чем жизнь». Сериал пр-ва Польши. 16.10. Антенна. 16.30. Лицом к лицу. 17.00. Спортивная студия. 18.00. Телеэкспресс. 19.10. «Доктор Квинн». Сериал пр-ва США. 20.30. Новости. 21.10. «Пылающий берег». Сериал пр-ва Италии. 22.05. Под агидой кабаре. 23.30. Спортивное воскресенье. 00.25. Художественный фильм.

ПОЛЬША-2

10.35. События недели. 11.00. Отчизна. 11.15. Час с Ханной Барберой. 12.10. Телетеатр для детей. 13.00. Сериал пр-ва Италии. 16.00. Путешествие во времени и пространстве. 17.00. «Радиороманс». Сериал пр-ва Польши. 18.00. Фестивальная студия. 21.00. Спортивная студия. 22.00. Панорама. 22.30. Фестивальная студия. 23.35. «Улица ангела». Сериал пр-ва США. 00.25. Поэтическая программа. 00.50. Фестивальная студия. 01.05. Звезды мирового джаза.

RELAKS ➢ ROZRYWKA ➢ HUMOR

Drodzy Czytelnicy!

Po dłuższej przerwie wznawiamy rubrykę pod tytułem Lekcja Języka Polskiego. Proponujemy, aby składała się ona z dwóch części:

I. - Gramatyka języka polskiego z ćwiczeniem.

II. - Samouczek ortograficzny.

Lekcja języka polskiego jest przeznaczona dla uczniów, którzy zapoznali się już z podstawowymi zasadami, a mimo to mają problemy gramatyczne i popełniają błędy ortograficzne. Ćwiczenia są przeznaczone do pracy indywidualnej, a więc każdy powinien pracować sam w tempie sobie odpowiadającym. Musi przy tym korzystać ze słownika ortograficznego lub konsultacji z osobą kompetentną: może to być nauczyciel języka polskiego, rodzic, ktoś z rodzeństwa, koleżanka. Życzymy powodzenia.

Lekcje języka polskiego pani dr Danuty KRAMARSKIEJ

Rzeczowniki - a więc nazwy istot żywych (dziewczyna, pies), przedmiotów (krzesło, książka), zjawisk (deszcz), pojęć (miłość, troska), czynności (rysowanie, śpiewanie), cech (złość, nienawiść), liczb (piątka, dziesiątka) - podlegają deklinacji, czyli odmianie przez przypadki i liczby. Odpowiadają one na pytania kto? lub co?

Rzeczowniki w języku polskim mają trzy rodzaje gramatyczne:

męski, np.: autobus, budynek, król, plac, student, tramwaj;

żeński, np.: kolumna, studentka, szkoła, ulica;

nijaki, np.: auto, kino.

W zdaniu rzeczowniki pełnią najczęściej funkcję podmiotu lub dopełnienia.

* Uwaga: w języku polskim nie ma rodzajów typu niem. der, ein, ang. the, a lub fran. le, un.

Formy: Kopernika, Chopina, Zygmunta (w wyrażeniach: pomnik Kopernika, pomnik Chopina, Kolumna Zygmunta) są dopełniaczami liczby pojedynczej (genetivus possesivus) i odpowiadają na pytanie czyj? np: czyj to pomnik?

Formy: Zamkowy, Narodowy (w wyrażeniach: plac Zamkowy, Teatr Narodowy) są przymiotnikami rodzaju męskiego w liczbie pojedynczej.

Składnia

W zdaniach oznajmujących (twierdzących), zawierających czasownik być w formie 3 os. l. pojed. czasu teraźn. (jest) oraz zaimek to, np. to jest ulica, czasownik jest może być opuszczony, np. : to ulica.

Podobnie w zdaniach pytających:

- o przedmiot pytamy: Co to jest? lub: Co to?

- o osobę pytamy: Kto to jest? lub Kto to?

- o "właściciela" danego przedmiotu pytamy: Czyj to jest (pomnik)? lub: czyj to (pomnik)?

- o bliższe określenie przedmiotu lub osoby pytamy:

Co to za (ulica)?

Spójnik "a" ma znaczenie przeciwstawne: To jest kino, a to szkoła.

Ćwiczenie:

I. Proszę uzupełnić dialog pytaniem Kto to jest? lub Co to jest? stosownym do odpowiedzi. Wyraz wyróżniony w odpowiedzi proszę zastępować wyrazami podanymi w ramkach:

A. ....

B. To zamek.

uniwersytet; student; szkoła; kolumna; studentka; król Zygmunt.

II. Przepisz zdania uzupełniając wyrazy - rz lub - ż.

Kto żyje rozrzutnie, przyspa()a, sobie wiele trosk w przyszłości.

Bie()ące wydatki trzeba mie()yć mo()liwościami dochodów.

Niebo zachmu()yło się i dru()yna przerwała podró().

Mogła powtó()yć się potę()na ulewa.

TO JEST SZTUKA!

Nie dziwi nas, kiedy czytamy o występach zespołu "Lechici" w Polsce, Rosji, w wielkich miastach Białorusi.

Ale, naprawdę, trudno uwierzyć, że dociera on w swojej wielkiej sprawie odrodzenia polskiej kultury i języka polskiego do małych wiosek i miasteczek.

Jeszcze kilka dni temu zdawało się, że do takiego spotkania nie dojdzie nigdy, ale 28 stycznia gorąco witaliśmy w Iwieńcu polski ludowy Zespół Pieśni i Tańca "Lechici".

Iwieniec to małe miasteczko, ale ma ono bogatą historię. Piękny krajobraz Iwieńca, rozległe pola i łąki, sosnowy las, jasne gaje brzozowe, rzeka Wołma, którą ludzie zdrobniale nazywają "Wołmianką", a w tej rzece pstrągi. Obok rozpościera się Nalibocka puszcza, która kryje wiele tajemnic. Żyją tu pracowici ludzie, którzy lubią swój kraj. Powoli mija czas w Iwieńcu. dzień jest podobny do dnia. Praca, pośpiech, zdenerwowanie, pogorszenie warunków finansowych, brak wolnego czasu i zdrowia. Co zrobić, żeby zmienić stan społecznej apatii, choćby na jakiś czas? Z całą mocą można stwierdzić, że człowiek, to istota mająca poczucie harmonii między ciałem, duchem i umysłem. Żeby coś zmienić na lepsze, trzeba mieć zapał, gorliwość. Mogliśmy zaobserwować, jak siwy staruszek poczuł się młody i cieszył się razem z synem i wnukiem. Wszyscy, jak gdyby w ciągu paru minut diametralnie się zmienili. Artyści zespołu zadziwili wszystkich swoją gorliwością, wesołym usposobieniem. A jaki to ruch i wysiłek fizyczny, żeby pokazać w tańcach swoje umiejętności. Zespół swym koncertem rozbudził ludzi, dodał ducha naszym rodakom, dlatego nic dziwnego, że był mile i serdecznie witany. Będziemy pamiętać zawadiackich, pełnych humoru, dzielnych "Lechitów". Praca członków zespołu - jest sztuką w służbie narodu. Świadczy ona o wysokim poziomie. W imieniu członków oddziału ZPB w Iwieńcu i wszystkich widzów chcę wyrazić głęboką i serdeczną wdzięczność kierowniczce zespołu "Lechici", Szanownej Pani Reginie Zawadzkiej, oraz wszystkim członkom zespołu za wspaniały odpoczynek, za pogodę ducha, ogromny wysiłek i poświęcenie. Życzę wam 100 lat i kończę na wesołej nucie!

Z szacunkiem

Teresa SOBOL



WIEJSKA ZABAWA.

POCZĄTEK CHRYSTIANIZACJI LITWY

Władysław Jagiełło (1386-1434), syn Olgierda, był wielkim księciem pogańskiej Litwy, zagrożonej podobnie jak Polska przez Zakon Krzyżaków. Nawiązał kontakty z panami polskimi, przyjął chrzest, przybierając imię Władysława, pojął za żonę Jadwigę, królową Polski i koronował się w Krakowie na króla polskiego. Złączone państwa polskie i litewskie mogły skutecznie zahamować napór krzyżacki.

W czasie wielkiej wojny doszło w 1410 r. do decydującego starcia z całą siłą Zakonu pod Grunwaldem. Dowodzone przez Władysława Jagiełłę połączone wojska polskie i litewskie zadały rozstrzygającą klęską Zakonowi. Wprawdzie nie udało się odzyskać Pomorza (tylko Litwa odebrała Żmudź), zwycięstwo to jednak udowodniło wartość ścisłego współdziałania Polski i Litwy, i przygotowało grunt dla późniejszej unii obu państw. Z królem współpracował jego brat stryjeczny Witold, rządzący w imieniu Władysława Jagiełły Litwą.

Za rządów Jagiełły odbył się w Konstancji sobór powszechny, na którym uczony polski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek delegacji polskiej Paweł Włodkowic, broniąc spraw polskich, pierwszy głosił, że poganom nie wolno narzucać gwałtem chrześcijaństwa i nawracać ich ogniem i mieczem, oraz potępił wielkie wojny zaborcze.

O PRZYPRAWACH ROŚLINNYCH

Liście laurowe (liść bobkowy) - stosujemy do rizotta, duszonych mięs i ryb.

Bazylia (liście) - do sosów, np. - vinaigrette, rosołów, zup jarzynowych i zupy pomidorowej, do surówek z sałaty i ogórków lub pomidorów, oraz potraw z roślin strączkowych

Lubczyk - do zup, klusek, pizzy, również do ryb i sałat.

Rozmaryn - jest ostry w smaku i dodaje się do baraniny i tłustej wieprzowiny.

Szałwia - stosuje się do dań z cielęciny i włoskiej saltimbocca

Tymianek - do potraw z królika i mięs baranich.

Szafran - wyrabia się z pręcików pewnego gatunku krokusa. Głównie jest stosowany do ryżu. Ma on bardzo delikatny, ale ostry zapach. Użyty nawet w niewielkiej ilości barwi potrawę na piękny żółtobrązowy kolor.

Jałowiec pospolity (owoce) - do dziczyzny, pieczeni wołowej, kiełbasy, pasztetów, a także do gotowanej kwaśnej kapusty.

Kolendra siewna (owoce) - do pierników, przy peklowaniu mięsa, kaszanki, pasztetów, marynowaniu śledzi, do sosów, jaj, marynat z ogórków, grzybów czy śliwek.

Melisa lekarska (listki) - używa się do drobiu, zup, napojów, win, likierów, do kwaśnego mleka i twarożków.

Nasturcja (marynowane, zielone owoce) - jako dodatek do sosów i pieczeni, natomiast zielone, młode listki jako dodatek do zielonej sałaty.

SEN TO ZDROWIE

Czy człowiek może żyć bez snu? Problemem tym zajmowało się i zajmuje wiele naukowców, którzy udowodnili, że człowiek nie może żyć bez snu. Bezsenność doprowadza do tak skrajnego wyczerpania, że człowiek umiera. W zależności od wieku, każdemu z nas potrzebna jest odpowiednia ilość snu.

Noworodki, niemowlęta - 16 godz.
3-5 miesięcy - 14 godz.
6-23 miesięcy - 13 godz.
Małe dzieci
2-3 lata - 12 godz.
Dzieci
3-5 lat - 11 godz.
6-9 lat - 10 godz.
Młodzież
10-13 lat - 10 godz.
14-18 lat - 8 godz.
Dorośli
19-30 lat - 7 i 3/4 godz.
31-45 lat - 7 godz.
50-70 lat - 6 godz.
Powyżej 70 lat - 5 i 3/4 godz.

Czy promieniowanie elektromagnetyczne jest szkodliwe?

Dotychczas uważano, że jego małe dawki są zupełnie nieszkodliwe. Obecne badania wykazały, że jednak pole elektromagnatyczne wytwarzane przez prąd o częstotliwości 50 Hz może być przyczyną poważnych zaburzeń biologicznych w organizmie człowieka. Może następować obniżenie odporności organizmu, zaburzenia nerwowe i niekorzystny wpływ na zdrowie potomstwa. Ludzie mieszkający w pobliżu linii przesyłowych i stacji radarowych częściej zapadają na nowotwory.

Amerykańscy uczeni obliczyli, że u 40% ciężarnych kobiet pracujących przy komputerach, zdarzają się poronienia. Według danych szwedzkich uczonych, kobiety obsługujące komputery 2,5 raza częściej, niż inne, rodzą dzieci z rozmaitymi wadami.

Trzecia część wszystkich użytkowników komputerów uskarża się na stałe bóle głowy, pogorszenie wzroku, stresy, niespokojny sen i inne dolegliwości.

Niedawno amerykańscy uczeni stwierdzili, że nowotwór mózgu najczęściej występuje u osób, które codziennie korzystają z telefonu komórkowego.

Światowa Organizacja Zdrowia uznała badania nad oddziaływaniem promieniowania elektromagnetycznego na zdrowie człowieka za zadanie priorytetowe na najbliższych 5 lat.

NA WESOŁO



Podczas dyskusji w koleżeńskim gronie Kowalski popada w nastrój nieco filozoficzny:

- Czy po pięćdziesiątce życie może być piękne? - pyta.

- Po pięćdziesiątce to raczej nie - odpowiada ktoś dobrze zorientowany - ale po setce, a zwłaszcza po dwóch setkach życie staje się jak muzyka: lekkie, łatwe i przyjemne.

***

Słyszałem, że się ożeniłeś? - pyta Wiśniewskiego spotkany na ulicy kolega.

- Tak, to prawda.

- No, to musisz być bardzo szczęśliwy?

- Ano, muszę...

***

Obok garażu rozmawiają dwaj koledzy:

- Wiesz, moja żona jest za kierownicą jak piorun!

- Tak szybko jeździ?

- Nie, tak często uderza w drzewa!

***

W poniedziałek rano koledzy biurowi spotykają się w pracy:

NA WESOŁO

- Przedwczoraj panie Kaziu, widziałem pana z żoną w "Hadesie" na dansingu.

- Z żoną? Ach tak, tak, oczywiście. Ale panie Mareczku, niech jej pan lepiej o tym nie wspomina!

***

Kowalski z Wiśniewski poszli do restauracji. Zjedli coś, wypili po trzy głębsze i wyszli. Kiedy już byli na ulicy, Kowalski pyta kolegę:

Czyś ty chłopie zwariował? Dlaczego dałeś szatniarzowi aż 50 tys. złotych!

- A czy ty widziałeś jaki on dał mi płaszcz?

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul.Dzierżyńskiego 32
tel.44-94-57,44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 880
Nakład 9797 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 500 rb.
I półrocze 1995r.- 3000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)